

Dziś poniedziałek, dnia 16-go czerwca —
Jana, Benona, Justyny i Aliny.
Jutro wtorek, dnia 17-go, czerwca —
Aldona, Mariana i Inocentego.
Pojutrze środa, dnia 18-go czerwca —
Marka i Elżbiety.

Egipt Zapowiada Wojnę z U.S. i Anglią w Libanie

Na Kremlu Głośno o Nowych Zmianach Wśród Elity

Od Wczoraj Do Dzisiaj

— O PODTRZYMANIE
— IDEOLOGII
— W ŻYCIU
— NARODÓW

Niestety, ale faszyzm i komunizm cofnęły duchowe życie ludzkości wstecz.

Zabili i zabijają bowiem idealizm w życiu duchowym człowieka.

Ludzkość żyje epokami i bez względu na to jaką dajemy im nazwę, w jaką przestrzeń czasu je wtłaczamy, każda epoka osiągnęła swój najwyższy stopień rozwoju, wyczerpała swoje żywotne zasoby, staje u swego kresu, rozkłada się i odchodzi w wieczność by ustąpić miejsca nowej epoce. Nie ma odwrotu do minionej przeszłości.

Aby przejść z gasnącej epoki do nowej — proces, który niezawodnie już się rozpoczął dawniej a wojna go przyspieszyła — odbył się drogą ewolucji, bez nowych ofiar milionów rzesz ludności i aby ta nowa era stała się epoką pokoju i kultury ducha, konieczny jest zbiorowy wysiłek całej ludzkości i obejmować musi wszystkie dziedziny życia.

Kto patrzy szerzej, kto potrafi ująć przejawy zewnątrz na jakie patrzymy z trwogą, by nie doprowadziły nas do zagłady kultury i do barbarzyństwa — nieco głębiej, ten musi dojść do wniosku, że kryzys jaki przeżywamy, to nie tylko samo zachwianie się równowagi w rozkładzie sił politycznych wielkich mocarstw, nie tylko zalamanie się równowagi w światowej wymianie pracy ludzkiej, kapitałów i produkcji, ale to kryzys moralny, etyczny, prawny i ustrojowy.

Socjalizm, nacjonalizm, faszyzm, komunizm, dyktatura jednostek czy proletariatu, to tylko oderwane fragmenty w dążeniu ludzkości do znalezienia drogi, którą wyprowadzić ludzkość z matni w jakiej świat się znalazł.

Aby droga ta poprowadziła nas rzeczywiście ku triumfowi pokoju i szczęścia na ziemi, musi dążyć do zwycięstwa ideał.

Propagowana obecnie przez komunizm gloryfikacja przemocy, kult zbrodni i wysięg w silne niszczycielskie pociski rakietowych i bomb atomowych, to nie tylko sztuczne podsycanie i pielegnowanie instynktów w człowieku, ale równocześnie okazywanie szerokiej mas ludzkości, że dzieje się to dla utrzymania pokoju.

Miarą bowiem wielkości narodu nie jest liczebność jego armii oraz szybkość jego bombowców, ale kultura duchowa, jego dążenie do wolnego życia oraz fakty świadczące, w jakim stopniu przeciętny obywatel danego narodu żyje bezpiecznie i szczęśliwie.

Gen. Salan Przejął Władzę w Algierii

Algier, (UPI) — Gen. Raoul Salan, naczelny wódz 400-tysięcznej armii francuskiej w Algierii, zainstalował się w głównym gmachu rządowym dla Algierii z ramienia rządu premiera Charles de Gaulle'a w Paryżu. Posunięcie to dowodzi, że opozycja w stosunku do De Gaulle'a, skrajna prawica prawnie alzaska, przetrwała i znajduje się w odwrocie.

Sytuacja Mocno Zagadkowa — Mówią w Moskwie

Chruszczow Wezwał Komitet Centralny Na Rozprawę

Moskwa, (UPI) — W Moskwie dudni o spodziewanych zmianach na Kremlu jeszcze w ciągu bieżącej tygodnia. Sytuacja polityczna ma być mocno zagadkowa.

Na Kremlu w bieżącym tygodniu zbiera się na nadzwyczajną rozprawę Centralny Komitet Partii Komunistycznej ZSSR. Dla Nikity Chruszczowa, występującego w roli premiera rządu i pierwszego sekretarza partii, będzie więc nie lada okazja do pokazania, kto jest "bossem" Kremla.

Moskwa Wzywa Menszikowa Na Kreml

Krąży Pogłoski, Że Popadł On w Nielaskę

Washington (UPI) — Duża niespodziankę w stolicy wywołało nagłe wezwanie sowieckiego ambasadora M. Menszikowa do Moskwy. Rozkaz wzywania go na Kreml przyszedł wczoraj po południu.

Rada ambasady sowieckiej, Siergiej R. Striganow oświadczył dziennikarzom, że Menszikow udał się do Moskwy "w sprawach byznesowych". Menszikow odleciał samolotem do Moskwy wkrótce po otrzymaniu rozkazu z Kremla.

W kolach dyplomatycznych w Washingtonie wyrażane jest przekonanie, iż "śmiejący się" ambasador jest w kłopotach i popadł w nielaskę swoich sowieckich wladców.

W departamencie Stanu oświadczone, że nie jest wiadomym, dlaczego Menszikow wezwano do Moskwy.

Na razie brak jest urzędowego wyjaśnienia, czy Menszikow został tylko "wezwany" do Moskwy na naradę czy też odwołany ze stanowiska ambasadora.

Krytyka zachowania się sowieckiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych wrazała z tygodnia na tydzień tak w prasie, jak też i w Kongresie. Szczególnie ostro atakował go rep. Michael A. Feighan (D-Ohio), który domagał się od Departamentu Stanu uznania Menszikowa za osobę niepożądaną. Feighan oświadczył, że sowiecki ambasador "jest dziesięciokrotnie bardziej niebezpieczny" od szpiegów.

W prasie pojawiły się artykuły rzucające snop światła na przeszłość Menszikowa.

Dag Wyjeżdża Do Libanu

United Nations (UPI) — Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych — Dag Hammarskjöld wyjeżdża jutro samolotem do Libanu, aby na miejscu zbadać tamtejszy kryzys.

Pas Do Latania

Rockaway, N. J. (UPI). — Inżynier Edward C. Kurczewski, wyskakując w powietrze przy pomocy "pasa do latania" własnego wynalazku, oświadczył po próbie, że unoszenie się ponad ziemią "jest największą przyjemnością. Człowiek czuje się jak ptak".

"Pas do latania", posiadający małe motory odrzutowe, może człowieka unosić ponad ziemią z szybkością konia wyścigowego.

Sprawa Adamsa Zaostrza Się w Kongresie

Washington (UPI) — Demokraci z izbowego komitetu badającego "wpływ" urzędników federalnych na pewne komisje, wyrazili dziś przekonanie, że pierwszy asystent Prezydenta, Sherman Adams, w swoich własnych słowach wykazał, iż wywierał nacisk na federalne agencje w sprawie swego przyjaciela bostońskiego, Bernarda Goldfine'a.

Republikańscy członkowie tegoż komitetu utrzymują, że Adams nie popełnił nic złego, gdy zgodził się aby Goldfine, który jest właścicielem fabryki włóknienniczych, zapłacił \$2,000 za pobyt Adamsa i jego rodziny w bogatym hotelu bostońskim. Adams przyznał się, że Goldfine rachunek ten pokrył. — Tymczasem się jednak, że był pod wrażeniem, iż pokój, jakie w hotelu tym zajmował, były stałym apartamentem Goldfine'a.

Adams również wyznał, że Goldfine dał mu swego czasu dywan wartości \$2,400 oraz paltó "vicuna" wartości \$700, ale zaprzeczył, aby kiedykolwiek wręczył go Goldfine'owi. Cała sprawa obraca się koło zarzutów postawionych przez komisję handlową, że jedna z fabryk Goldfine'a podawała na nalepkach swych sukien, iż zawierają te sukna więcej wełny, niż było w rzeczywistości.

Komitet izbowy nie jest w tej chwili zainteresowany w podarunkach jakie Adams otrzymał, ale chce ustalić, czy Adams używał wpływów swego urzędu na federalną komisję handlową dla uzyskania pewnych ulg dla Goldfine'a. Cała sprawa obraca się koło zarzutów postawionych przez komisję handlową, że jedna z fabryk Goldfine'a podawała na nalepkach swych sukien, iż zawierają te sukna więcej wełny, niż było w rzeczywistości.

Adams stwierdził, że kontaktował komisję handlową w sprawie Goldfine'a, ale nie dla "szukania faworów lub wywierania wpływów", a tylko dla zdobycia więcej informacji w tej sprawie i dla ustalenia "appointmentu" dla Goldfine'a.

5-ta Kolumna

We Francji Zapowiada Ruch

Paryż, (UPI) — Francuska Partia Komunistyczna wezwała swoje kolumny do demonstracji w tę stronę przeciwko spodziewanym manifestacjom obchodom 18-letniej rocznicy wezwania przez gen. De Gaulle'a narodu francuskiego do walki z Niemcami. Komuniści organizują swą akcję z hasłem "do walki z faszyzmem".

Wiekowa Rodzina

Forest City, Ark. (UPI) — Urzędnik dokonujący lokalnego spisu ludności, nie chciał wierzyć, gdy Anna Kieten powiedziała mu, że liczy "jakieś 80 lat". Zaczął sprawdzać i wnet przekonał się, że matka, Anna Becky Garret liczy 117 lat, a jej ciotka, Rachel Brazier, lat 118.

Kongres Może Uchwalić Prawo Kontroli Unij

Senat Działa Dziś; Izba Okazuje Nowe Zainteresowanie

Washington (UPI). — Możliwość przeprowadzenia przez obecną, ostatnią sesję 85 Kongresu ustawy robotniczej, kontrolującej nadużycia w uniach, ujawnione przez senacki komitet badający rakietnictwo w organizacjach unijnych, — są dziś lepsze aniżeli były z końcem ubiegłego tygodnia.

Senat przeprowadzi projekt ustawy sen. Johna F. Kennedy (D-Mass.) jeszcze dzisiaj. — Zwolennicy ustawy oświadczyli przed rozpoczęciem sesji, że mają dość głosów, aby ubić wszelkie poprawki obliczone na obustronne projektu ustawy. Zwolennicy projektu powiadają, że jest on wystarczający i "dość silny", aby położyć "kres" rakietarstwu w uniach i nadużyciom w kierowaniu funduszami unijnymi i pensyjnymi.

Duże wątpliwości istniały co do stanowiska Izby Reprezentantów, gdzie zainteresowanie się nową ustawą robotniczą było bardzo małe. Gdyby Izba nie powzięła żadnej akcji w tej sprawie, to projekt ustawy przepadłby z kresem, albowiem bieżąca sesja, która skończy się w pierwszej połowie sierpnia, jest ostatnią sesją Kongresu 85-go. Następny, 86 Kongres, który zbierze się w styczniu, musiałby całą pracę nad ustawą robotniczą rozpocząć od nowa.

Jednak jeden z przywódców Izby Reprezentantów, który nie żyje sobie, aby jego nazwisko ujawniano, zapowiedział, że "jest dobra szansa", iż reprezentanci powezną akcję w sprawie ustawy przed odroczeniem sesji.

Ambasador Malik Także Wezwany Do ZSSR

Londyn, (UPI) — Jak się okazuje, Nikita Chruszczow wezwał do Moskwy swych najważniejszych ambasadorów, co mówi o jakimś większym rozwoju w polityce sowieckiej.

Jakub Malik, ambasador ZSSR w Londynie, oznajmił, że "udaje się w sprawach urzędowych", odleciawszy do Moskwy dzisiaj rano. Tak samo nagłe wezwani zostali do Moskwy ambasadorzy ZSSR z Washingtonu, Paryża oraz Kairu.

Maine Wybiera Dziś Kandydatów

Portland, Maine (UPI) — Dziś odbywają się tu wybory, mające nominować demokratycznych i republikańskich kandydatów do Kongresu i do legislatury stanowej. Po raz ostatni, wybory odbędą się w Maine według starej ustawy — we wrześniu. Następnie kongresjonalne wybory w roku 1960 odbędą się już w tym samym dniu co w reszcie kraju, to jest w pierwszy wtorek listopada.

Gubernator Edmund E. Muskie (Marciszewski) ubiega się o demokratyczną nominację na urząd senatora Stanów Zjednoczonych, bez opozycji. Obecny senator, Frederick C. Payne, republikański, ubiega się o ponowną nominację, a jego oponentem jest Herman D. Sahagian. — Payne przyznał się onegdaj, że otrzymał swego czasu pewne podarunki od przemysłowca Goldfine'a.

Jak Długo Się Klóć To Mogę Spać Spokojnie!



Prawdziwe Oblicze "Uspołecznionej" Opieki i Pomocy Lekarskiej w Warszawie

Reportaż Prasowy "Życia Warszawy" Obejmuje Miasto Stołeczne i Miejscowości Podwarszawskie

Warszawa. — (ZW). — Miejsca podwarszawskie — podaje w reportażu prasowym B. Monastyrskiej dziennik "Życie Warszawy" — sygnalizują ostatnio o trudnościach w uzyskaniu porad specjalistycznej w stołecznych przychodniach, czy wykonaniu analiz, bądź zdjęć rentgenowskich w laboratoriach i zakładach rentgena. Przeciążone placówki stołeczne odsyłają często mieszkańców okolic podwarszawskich (rodziny ubezpieczonych, a bywa że i samych ubezpieczonych) do przychodni powiatowych najbliższych ich miejsca zamieszkania.

Można tak "na ślepo" powiedzieć, że w stolicy w tej chwili pełną parą pracują może 3 pracowni rentgenowskie. Pozostałe, na przykład na ulicy Chałubińskiego 5, remontują się od przeszło pół roku i na przykład zamiast 200 pacjentów dziennie przyjmują 25. Na ul. Dąbrowskiej aparat jest nieczynny, a w Pradze w szpitalu nr. 4 również. Lekarze przychodni zamiast odczytać rentgeny kierują do nielicznych działających zakładów także i przy padki urazowe, zamiast odczytać pacjentów do dyszających szpitali urazowych.

Wszystko byłoby w Porządku, Gdyby...

I wszystko byłoby w porządku, gdyby placówki lecznicze, te z okolic podwarszawskich, miały odpowiednio obsadzić rentgeny, były właściwie wyposażone i przyznawane do przyjęcia "przynależnych" im pacjentów.

A już lecznicze kłopoty dają się we znaki szczególnie tym osobom, które mieszkają np. w Żabkach, Zieloncu itp. muszą korzystać z lecznictwa w Wołominie (powiat) bardziej od nich oddalonego, niż Warszawa. Czasem trzeba kilkakrotnie jechać do powiatowego miasta, by dostać się do lekarza specjalisty, czy wykonać analizę, podczas gdy przy dokonywaniu analiz w Warszawie wyjazd ogranicza się zwykle do jednego razu — gdyż zapis i odbiór analizy załatwiał najczęściej ktoś z

rodziny, pracujący w Warszawie.

Duży Napiw "Nieobslużonych"

O tym, że podwarszawskie lecznictwo nie spełnia swych zadań świadczy duży napływ "nieobslużonych" pacjentów spoza Warszawy. Np. w jednym z zakładów rentgenowskich Śródmieścia 37,5 proc. stanowią pacjenci spoza Warszawy, 9,7 proc. przyjeźdźni zatrudnieni w Śródmieściu, 33 proc. to pacjenci z różnych dzielnic Warszawy, a 20,5 procent przypada na mieszkańców Śródmieścia, tych właśnie, którzy w pierwszym rzędzie z owego rentgena powinni korzystać. Nieraz trzeba było np. czekać 3 tygodnie

(Dokończenie na Str. 2ej)

Idiana Walczy z Powodzią

Indianapolis (UPI). — Tysiące mieszkańców pracują dzień i noc nad wzmocnieniem brzegów rzeki Wabash w okolicy Terre Haute, gdzie groźba powodzi jest największa z całego obszaru środkowych powiatów stanu. Ludzie ci budują nadbrzeżne "ściany" z worków piaskowych, aby uprzedzić wznoszący się szybko poziom wody. Rzeką Wabash wystąpiła już z brzegów w okolicy Clinton, ale robotnikom udało się zasypać wyłom piaskiem i przynajmniej na razie groźba powodzi zmalała. W Indianapolis prace nadbrzeżne wzdłuż rzeki White prowadzone są gorączkowo. Woda wzbiera tam gwałtownie.

Większy Dochód

Boston. (UPI) — United Business Service (prywatna agencja badawcza) podaje zestawienia, w których zapowiada, że dochód osobisty Amerykanów wyniesie w roku bieżącym 345 bilionów dolarów, czyli o dwa biliony dolarów więcej niż w roku 1957-mym. Stwierdza również, że widoczna poprawa przemysłowa zacznie się wczesną jesienią.

Komuniści Nie Uwolnili 9-ciu Amerykanów

Berlin, (UPI) — Stany Zjednoczone odmówiły zapłacenia "diplomatycznego okupu" komunistom wschodnio-niemieckim za "porwanych" 8-miu oficerów i jednego podoficera Armii U.S. z Niemiec Zachodnich, zmuszonych do wyładowania w helikopterze po stronie komunistycznej, podczas manewrów w strefie przygranicznej.

Władze sowieckie, wbrew obowiązującej umowie 4-państwowej, uchyliły się od załatwienia tej sprawy, radząc nawiązać bezpośrednie rokowania z komunistycznym reżimem niemieckim. Komuniści temu stanowisku sekundowali. Jednakże, kiedy dzisiaj w południe amerykańska wojskowa delegacja udała się do wschodnio-niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, komuniści oświadczyli, że musi przynieść z sobą papiery uwierzytelniające z Departamentu Stanu w Washingtonie. Spotkanie trwało 40 minut. Delegacja powróciła, a 9-ciu wojskowych pozostało w więzieniu.

30 i 108

(UPI) — Najchłodniej, bo 30 stopni, było wczoraj we Frazer, Colorado, o najgoręcej, bo 108 stopni, w Presidio, Texas.

Kot Winien!

Los Angeles (UPI). — Policjant ruchu kołowego, Harry Keough, wypisał raport z wypadku, w którym młoda automobilistka uderzyła w tył zaparkowanego na ulicy samochodu — "był piątek i 13-go. Drogę zabiegł jej czarny kot. Nie więcej nie mam do zaporowania. Akcja sądowa nie jest wskazana."

Dopiero Za 20 Lat

Washington (UPI) — Federalny komisarz oświaty — Lawrence G. Derthick, który powrócił z podróży po Rosji oświadczył, że władcy Kremla spodziewają się "dogonić" Stany Zjednoczone pod względem naukowym w następnych 15 lub 20 latach.

6 Flota Gotowa Do Wylądowania 1,800 Marynarzy

W Libanie Znajduje Się Ponad 4,000 Amerykanów

Kair, (UPI) — Wpływowy egipski dziennik "Al Ahram" zapowiedział dzisiaj, że jakakolwiek interwencja anglo-amerykańska w wojnie cywilnej w Libanie będzie uważana w Kairze — przez rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej pod wodzą prezydenta Nassera — jako "deklaracja wojny."

Groźba powyższa ukazała się w komentowaniu wiadomości o zamiarze Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysłania wojsk do Libanu, jeśli pozycja prozachodniego prezydenta Camille Chamouna pogorszy się, to znaczy jeśli piąta kolumna, uzbrojona i wspomagana przez Syrię i Egipt tworząca Zjednoczoną Republikę Arabską, będzie brała górę nad siłami rządu libańskiego.

6-ta Flota w Pogotowiu

Bejrut, (UPI) — Na opustoszałych ulicach Bejrutu, po sobotnich i wczorajszych walkach, trwała dzisiaj sporadyczna wymiana strzelców między ukrytymi strzelcami po jednej i drugiej stronie. Na ogół panował jednak względny spokój, co ponad 4,000 obywateli Stanów Zjednoczonych wykorzystywało do przygotowania się do możliwej ewakuacji.

Dzisiaj rano przy miejskim Uniwersytecie Amerykańskim eksplodowała jedna bomba. Nie było jednakże jak przez ostatnie dwa dni walk między czołgami i bazukami. Liczba zabitych w walkach pod koniec tygodnia w Libanie ma wynosić przeszło 100, a rannych znajduje się daleko więcej. Ambasada U.S. nakazała więc Amerykanom zachować pogotowie ewakuacyjne.

Według wiadomości otrzymanych z Washingtonu, Stany Zjednoczone są gotowe do wszelkiej akcji, jaka będzie konieczna do obrony życia amerykańskiego.

W Bejrucie rozumieją to, że 6-ta Flota U.S. na Morzu Śródziemnym może wylądować 1,800 piechurów marynarskich, jeżeli Liban zażąda takiej akcji.

Ludzie N. Z. Badają Wspomaganie Rebelii Przez Syrię

Zjednoczona Republika Arabska zapowiada otwarcie, że wylądowanie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię wojsk w Libanie będzie traktowane jako wypowiedzenie wojny.

Wielu obywateli U.S. jest zatrudnionych przy Amerykańskim Trans-Arabskim Rurociągu naftowym, który łączy porty Saadi-Arabie i Liban. Pracownicy ci mieli zebrać się dzisiaj w Sidon, 35 mil na południe od Bejrutu. Na początku ubiegłego tygodnia Amerykanie ci zdecydowali pozostać, ponieważ sędzieli iż 6-tygodniowa rewolta już wygasła.

W Bejrucie otrzymano wiadomość o postanowionym przylocie Dag Hammarskjolda, sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych.

W międzyczasie przysłał ludzie organizację Narodów badającą napływającą masową pomoc z Syrii dla piątej kolumny pro-komunistycznej w Libanie, gdzie ludność chrześcijańska broni obecnego rządu, a muzułmańska sprzyja przeważnie rebelii.

Po Lekcji

Pasadena, Calif. (UPI). — Lottie Clay Berger, lat 75, skończyła właśnie lekcje jazdy samochodem i skierowała autem przed biuro licencji, gdzie, próbując zaparkować, uderzyła w samochód policyjny i mocno go uszkodziła.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

49 — (Ciąg dalszy)

Bladem i zsepionym było oblicze Jenkinsa. Przykry zawód, jaki mu Werderówna zgotowała, wyrzył bruzdy na jego twarzy. W rękę miał kaszkę z klejnotami, którą obójnie złożył na stole.

— Wybierz sobie z pośród precjozów, co chcesz przywdziać jutro na ślub! — wyrzekł głosem, zdradzającym wewnętrzną walkę. Przytem patrzył na Marię wzrokiem tak pełnym miłością pożądlivości, że wstrząsnął nią dreszcz obawy.

Postępowanie milionera sprawiło jej wielką przykrość, gdyż odczuwała samą w całej pełni jego zmartwienie. Mimo to nie potrafiła zachować się wobec niego tak przyjaźnie, jak poprzednio, gdyż jak zmora trapiła ją wspomnienie zbliżającego się ślubu. Jakby pod przymusem rozmawiali krótko, Jenkins nie spuściwszy z niej wzroku ani ani na sekundę, wyszedł pospiesznie.

Po jego odejściu odetchnęła głęboko i przypatrzyła się swej wiernej przyjaciółce, która z zachwytem podziwiała klejnoty wyjmując je po kolei ze szkatułki.

Maria nie była również w stanie ukryć swego podziwu na widok drogocennych drobiazgów. Blask brylantów oślepiał ją. Patrząc na precjoza, wartujące tysiące, myślała o głodnych biedakach, którzy nie mają za co kupić chleba i głód zaspokoić. Ilekż można było osuszyć za pieniądze wydane na te kosztowności. Ilekż biedy usunąć.

Czas biegł szybko. Zbliżała się nieunikniona godzina, w której zapadł wyrok. Maria stawiała się coraz biedszą. Bez przerwy chodziła po swej zbytkowej komnacie i chwylała rękoma za serce.

— Najdroższa panno Mario! — prosiła Alicja szeptem — spróbujmy jeszcze raz wykonać dzisiaj nasz plan. Może ci się uda w mych sukniach umknąć stąd niespostrzeżenie!

— Nie, stanowczo nie! — odparła narzeczoną miliona. — Dziś nie mam już odwagi do tego kroku! Jakieżś fatum przesładuje mnie ciągle! Drzę z obawy, by Jenkinsa jeszcze bardziej nie rozjątrzyć!

— Gorzej jak jest, już być nie może! A może spojrzę na nas niebios łaskawym okiem!

Mimo usilnych prób i błagań harfarki, Maria pozostała niewzruszona. Ta odważna i dzielna dziewczyna była w tej chwili jakby odmienną i nie potrafiła zdobyć się na czyn śmiały.

Nareszcie zapadła ostatnia noc przedślubna.

Stan gorączkowy przyszedł pani Jenkinsowej wzmagał się. Rozdrażnienie i podniecenie potęgowało się z minuty na minutę. Dręcząc swój mózg, biedziła się nad sposobem uniknięcia oczekującego ją losu.

Zaczynała żałować, że nie zgodziła się na propozycję Alicji. Zapewne byłaby się ucieczka udała! Teraz było już za późno! Opuśczenie zamku w nocy mogłoby wzbudzić podejrzenie.

Nieopisana trwoga miotła ją i śmiertelny strach. Zderzona była siłą po pokoju, jak dziki zwierz w klatce. Nie miała pojęcia, jak się ma ratować od nieszczęścia.

— Pozwól mi pani spędzić noc przy sobie! — prosiła współczująca przyjaciółka, sama przejęta tą samą trwogą. — Widzę, że nie potrafisz spać tej nocy! Uspokój się cokolwiek, gdy nie pozostaniesz samą.

Alicja kaszlała tak silnie i była wyczerpaną, że Maria zgodziła się by spała w pokoju przytulającym do sypialni na kanapie.

Gdyby nieszczęsna ofiara miłości milionera była zobaczyła swą przyjaciółkę, byłaby ją ujrzała siedzącą na krześle i wsłuchaną w kroki swej pani. O śnie ani pomyślała nawet ta chora, pocziwa dziewczyna.

Noc była burzliwa! Gwałtowny orkan burzył i kłębił morze, nad którego brzegiem leżało miasto Charleston. Z rykiem uderzały spienione fale morskie o brzeg, jakby chciały potknąć ziemię.

Burza stawiała się coraz silniejszą. Spiętrzone bałwany zalewały wybrzeże morskie a straszny huk grzmotów wstrząsał posadami lądu.

Jak przez sen słyszała Maria straszną walkę żywiołów. Nie przerażała ją jednak burza. W jej sercu wrzała walka stokroć większa! Myśl, że musi zostać żoną niekochanego mężczyzny odbierała jej zmysły.

W swoim więzieniu nie przeczuwała, jak straszny dramat gotuje się w przyrodzie, jak ciemne chmury zbierały się pod spokojnym miastem, groząc mu zagładą!

Ogniste błyskawice przecinały firmament, oświecając potworną walkę rozruchanego morza. Grzmoty wstrząsały co chwilę murami pałacu milionera.

Oślepiających błyskawic widzieć nie mogła, gdyż komnata jej nie miała okien.

Wściekłość żywiołów zdawała się wzmagać coraz bardziej. Grom uderzał po gromie. Ryczące fale morskie biły o siebie z taką wściekłością, że jak dwa wojska nieprzyjacielskie.

Okropna, strasna noc!

Werderówna upadła na siłach długą walką wewnętrzną, osunęła się na kolanach błagając Boga o zmiłowanie i wybawienie z cierpienia i męczarni!

W chwili, gdy powstawała, posłyszała za sobą szmer. Odwróciła się i zobaczyła stojącą w progu Anettę, swego śmiertelnego wroga.

Jakżeż ohydnie wyglądała ta kobieta. W oczach francuski widniał wyraźny obłęd. Oblicze jej było blade, jak chusta, a usta ścięte dziką nienawiścią. Cała postać drżała nerwowo.

Z stłumionym okrzykiem przerażenia odskoczyła Maria na jej widok. Instynktownie przeczuwała, że z tej strony grozi jej niebezpieczeństwo.

— Czego pani chce tutaj? — zapytała z lękiem.

Szyderczy, szatański uśmiech był całą odpowiedzią.

Ruchem węża zbliżyła się do narzeczonej krejusza z Charlestonu.

— Czego chce? — zasyzczała. — Jutro masz pani stanąć przed ołtarzem i przysiąc dogonną wierność i miłość człowiekowi, który do mnie należy i który mi przyrzekł wieczyste śluby? Pani chcesz zająć miejsce, które należy się bezwarunkowo mnie?

— Czy pani rzeczywiście sądzi, że ja będę patrzyła spokojnie, gdy mi druga osoba kradnie moje szczęście?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzienniku Związkowym

Deportacja Polki z Anglii Okrętem Do Gdyni

London. (DP) — Policja wprowadziła placzącą 26-letnią Katarzynę Molską na pokład statku "Baltic Swift" w Hull, który odpłynął do Gdyni. Molska została deportowana na zasadzie nakazu Home Office.

Molska przybyła w sierpniu ub. roku w odwiedziny do swej owdowiałej matki 64-letniej p. Picor, zamieszkałej w Basingstone. Pani Picor przebywała w Wielkiej Brytanii od roku 1944.

Po 3-miesięcznym pobycie p. Molska zdecydowała się pozostać na stałe z matką, gdyż nie chciała wracać do swego męża — jak twierdził komunisty — i dwojga małych dzieci.

Starania jej o uzyskanie prawa stałego pobytu nie dały rezultatu.

Kiedy policja, w końcu mając br., ostatecznie powiadomiła ją, że musi wracać do Polski, Molska wyciągnęła z kieszeni piaszczą buteleczkę z tabletkami i połknęła ich większość. Molska przewieziona do miejscowego szpitala, ale po krótkim zabiegu lekarskim, mogła powrócić na posterunek policji.

Z Basingstone policja przewiozła Molską do Hull, gdzie spędziła noc a następnie odprowadziła ją na statek.

Kontynuacja Dzieła Staszica

Kielce. (API) — Pierwszy etap budowy zapory wodnej na rzece Kamienniej w miejscowości Brody Iżkie (województwo kieleckie) został już zakończony. Zapora stworzy sztuczne jezioro.

Buduje się ją na miejscu starej zapory, wzniesionej niegdyś z inicjatywy Stanisława Staszica.

Nowy Pomnik Mickiewicza

Chorzów. (API) — W Chorzowie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika największego poety polskiego, Adama Mickiewicza, ustawionego na granitowym cokole, zaprojektował chorzowiec — artysta rzeźbiarz R. T. Domini.

Łatwy Do Uszycia

PRINTED PATTERN



4559
SIZES
10-20

by Anna Adams

Wzór 4559

Uszyć sobie taki komplet na lato. Obejmuje on bluzkę, spodenki i spódnice. Można je nosić razem lub też z innymi spódniczkami, bluzkami, spodenkami lub slacks.

Wzór 4559 można nabyć w wielkościach 10, 12, 14, 16, 18, 20. Na bluzkę wielk. 16 potrzeba 1 1/4 jarda 35 cal. materiału, na spódnice 1 1/4 jarda 35 cal. spódnice 4 jardy.

Cena wzoru PIĘCZDZIESIĄT CENTÓW (50c)

Należy prosimy nadsyłać w srebrze lub w 30 znaczkach pocztowych (lecz nie airmail) z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i nazwisko.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....



POD NAPIEM WICHURY ZAWALIŁ SIĘ KOŚCIÓŁ. Pod naporem gwałtownych wiatrów, które nawiedziły ostatnio środkowo-zachodnie Stany zawaliły się mury kościoła katol. w O'Fallon, Mo., a wieża kościoła, nie mając podparcia, dostojnie osiadła na ziemi. Kościół ten był wybudowany w roku 1883.

Z Czym Odpłynął Ostatnio M. S. "Batory" z Gdyni

460 Pasażerów, 1,000 Ton Towarów i 70 "Spartaków"

Gdynia. (ZW) — W Gdyni stało się już tradycyjne tłumne powitanie i pożegnanie "Batorego", obsługującego linię Polska-Kanada.

Ostatnio, 2-go czerwca, również przed Dworcem Morskim w Gdyni — stałym miejscem postoju "Batorego", tłumy ludzi — rodziny i znajomi — żegnali odpływających pasażerów do Danii, Anglii, Kanady i USA. Na pokładzie "Batorego" odpłynęło 460 osób w tym polska rolnicza delegacja rządowa, udająca się do Danii na zaproszenie rządu duńskiego oraz 25 osobowy zespół baletowy opery łódzkiej pod dyrykcją Feliksa Parnella, wyjeżdżający na występ do Anglii.

Mógi Zabrać Pięć Razy Więcej

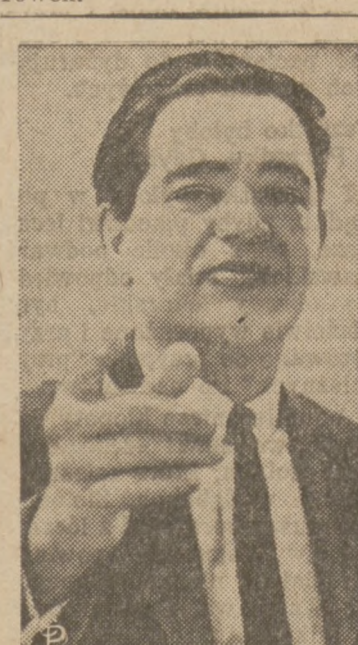
"Batory" zabrał również ładunek około 1,000 ton towarów (może zabrać do ładowni 5 tysięcy ton) — 70 sztuk czechosłowackich samochodów "Spartak", kryształ i porcelanę polską i rolniczą oraz tradycyjne artykuły polskiego eksportu: szynki, wódkę i piwo.

W związku z odjazdem rolniczej delegacji jej przewodniczący wiceminister rolnictwa, mgr. Stanisław Guwca, udzielił przedstawicielowi "Życia Warszawy" krótkiej wypowiedzi o celach podróży.

"Delegacja pragnie się przede wszystkim zapoznać jak Duńczycy, posiadający świetnie tradycje rolnicze, rozwijają hodowlę i przetwórstwo mleczne. Duże zainteresowanie naszych specjalistów wzbudza również sprawa głównych kierunków produkcji i organizacji gospodarstw rolnych w Danii oraz hodowli roślin. Pobyt naszej delegacji rządowej w Danii, przyczyni się niewątpliwie do wzbogacenia naszej wiedzy o rolnictwie zachodnio-europejskim oraz do zastosowania w Polsce niektórych doświadczeń rolnictwa duńskiego."

Wielkie Pocztówki

San Francisco. — (UPI) — Miejscowa firma sprzedająca samochody musi nalepić 7-centowe znaczki pocztowe na kartki ogłoszeniowe. Kartki te mierzą 22 przez 28 cali i pocztą musi je dostarczać adresantom przy pomocy ciężarówek.



PORTUGALIA OBYWATELSTWA U.S.A. — Przebywający obecnie w Austrii, Allen Herbert Sobul, 28, student medyk, pojeździe do dziejca w Wiedniu, gdy odwołają swoje obywatelstwo amerykańskie, gdyż nie chce iść do wojska. Zamierza on przyjąć obywatelstwo Austrii.

Piękne Jubileusze Szkolne

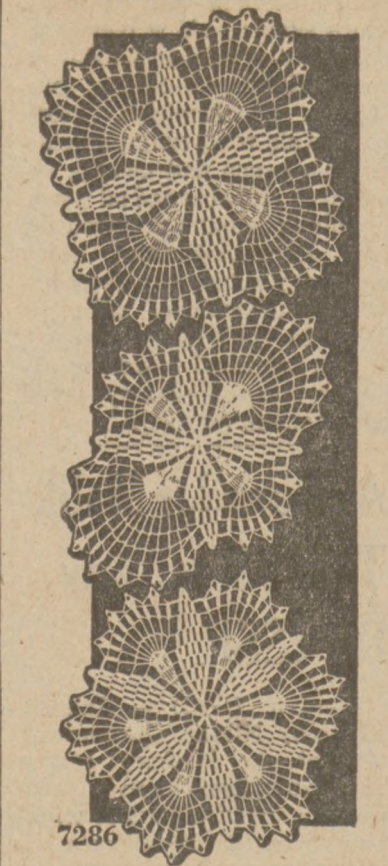
Inowrocław. (API) — Sto lat istnienia szkoły wiejskiej obchodzili uroczystości mieszkańcy wsi Jacowo pod Inowrocławiem. Jesienią bieżącego roku podobną uroczystość obchodzić będzie szkoła w pobliskich Turzanach.

Szkoły te powstały w dzieśnię lat po "Wiosnie Ludów", to znaczy w okresie, gdy na polskich ziemiach zwiększał się coraz bardziej ucisk germanizacyjny. Ówczesni mieszkańcy Jacowa i Turzan z trudem wywalczyli sobie prawo wybudowania polskich szkół o czterech klasach. Budowali je z własnych pieniędzy.

Odżyje Pałac w Miłostawiu

Września. (API) — Odbudowany zostanie znany zabytkowy pałac w Miłostawiu (powiat Września), ośrodek wielkiego ruchu kulturalnego w Wielkopolsce w dziewiętnastym wieku. Został on spalony w czasie działań wojennych w 1945 roku. W pałacu znajduje pomieszczenie szkoły z licznymi pracownikami, biblioteka miejska oraz sala teatralna.

W 3 Kształtach



by Alice Brooks

Wzór 7286

Każda gospośka oceni takie serwetki do użycia w domu. Mogą służyć do nakrycia stołu jednego, jako podkładki pod flakony i także zrobione z grubszego materiału, jako podkładki pod gorące półmisek lub wazy z mięsem lub zupą. Bardzo łatwe do wyszywania.

Cena wzoru 35 centów. Należy prosimy nadsyłać w srebrze lub w 30 znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówką.

Cena katalogu 25c. Prześlijcie w srebrze lub znaczkach pocztowych, adresu: DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Prawdziwe Oblicze "Uspołecznionej" Opieki i Pomocy Lek. w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej) i dłużej na prześwietlenie klatki piersiowej.

Obwodowe komisje lekarskie orzekające, główna Komisja Inwalidzka i Wojewódzka upodobały sobie jedną tylko placówkę rentgena w środku miasta i tam posyłały wszystkich swoich pacjentów. Stąd przeciążenie aparatury, przestoje, długie terminy prześwietlenia — no i niezawinione "spychanie" przybyszów z placówek.

Tak Samo z Analizami i z Przyjęciami

Podobnie jest z analizami, no i z przyjęciami u specjalistów. Bo jedno z dwojga, albo trzeba placówki warszawskie zgodzić z zasadami rejonizacji pozostawiać Warszawę, a placówki poza warszawskie zasilić kadrami i właściwie wyposażać, albo ustawić wreszcie w jakiś rozsądny sposób współpracę między stołecznymi a wojewódzkimi wydziałami Służby Zdrowia.

Cóż z tego, że Piaseczno czy Pruszków mają aparaty rentgenowskie, skoro z pacjentów tych właśnie miast rekrutuje się poważny odsetek klientów warszawskich placówek. A jakoś nikt dotąd nie zainteresował się co jest tego przyczyną. Np. w Ostrowie Maz. był aparat, ale nie było tam ponoć od lat wykwalifikowanego radiologa, a nawet lekarza, który orientowałby się w tej dziedzinie medycyny. Podobno lekarz się obecnie szkoli, natomiast aparat przesłano do Siedlec. Jedną dziurę zostawiano, potę, by zapachać inną.

Znów Jadą do Warszawy

A tymczasem z Ostrowa znów pacjenci jadą do Warszawy.

Albo dlaczego tylu pacjentów przesyła do Warszawy Piaseczno, i to na prześwietlenie klatki piersiowej, dłoni, czy stopy, — skoro Piaseczno posiada 2 aparaty w szpitalu i ośrodku zdrowia.

Czas więc najwyższy, by jakoś sprawy te uregulować i nie "dyskreminować" mieszkańców podwarszawskich.

Co więc należałoby zrobić? Wojewódzki Wydział Służby Zdrowia musi (mając pełne rozeznanie możliwości leczniczych terenów) zorganizować kierownictwo przyjeżdżających punkt informacyjny, który pacjentów do odpowiednich placówek w stolicy.

Jedni Cierpią Kosztem Drugich

Rzecz prosta, że trzeba powiązać się jakoś ze stołecznym lecznictwem — pomyśleć o funduszach, którymi należałoby zasilić warszawskie placówki wytypowane do udzielania porad mieszkańcom okolic podwarszawskich.

Bo poszczególne dzienne, ograniczone budżetem, nie pozwalają zwiększonym zadaniom.

Elektrownia w Łagiszy

Katowice. (API) — 4 tysiące pracowników zatrudnionych w Łagiszy (województwo katowickie). Obecnie przystąpiono do prac wstępnych przy budowie nowej elektrowni. Dwa najbardziej nowoczesne obrotowe turbosprężarki dla tej elektrowni sprowadzone zostaną z Anglii, pozostałe urządzenia z innych firm zagranicznych. Moc jednej tylko turbiny zamontowanej w Anglii dla łagiskiej elektrowni wynosi 125 megawatów.

Budowa elektrowni trwać będzie trzy lata. Pod koniec 1960 roku z nowej siłowni popłynie prąd do zakładów przemysłowych, miast i osiedli.

Stare Pontony Na Dnie Wistły

Warszawa. (DP) — Z dna Wisły pod Warszawą wyciągnięto cztery stare żelazne pontony pozostałości mostu pontonowego zbudowanego po wojnie Rosjan w czasie I wojny światowej. Na jednym z pontonów jest data: — rok 1887.

— Jak się pani dalsze plany?

— Moja wizyta w Polsce jest — rekonansem. Chcę odwiedzić teatry zorientować się w możliwościach. Wrócić chyba w listopadzie. Do tego czasu Janusz Minkiewicz ukończy już zapewne pracę nad swoją adaptacją sztuki Somerset, Maughama "Adorable Julia".

W komedii tej, którą wystawi przypuszczalnie "Syrena" lub "Operetka" jest rola, która pozwoli mi się wysławiać, wytańczyć i wygrać...

niom. A tu trzeba powiększyć kadry, zwiększyć zaopatrzenie itd., a nawet pomyśleć o przeznaczeniu dla wyłącznej obsługi przyjeżdżnych — specjalnych placówek.

Chodzi o to, by zarówno mieszkańcy Warszawy, jak i przybysze wiedzieli, że mogą skorzystać z pomocy lekarza, laboratoriów, czy rentgena w określonym dniu o oznaczonej godzinie. Teraz bowiem jedni cierpią kosztem drugich.

Cenne Dokumenty Powróciły Do Wielkopolski

Poznań i Wrocław Otrzymali Stare Bezcenne Akta

Poznań (IC). — Ostatnio do prawowitych właścicieli wróciły poważny zbiór archiwalnych dokumentów państwowych i kościelnych Wielkopolski i Kujaw. Dokumenty te wywiezione zostały w czasie II wojny światowej przez hitlerowców do Niemiec, skąd po wojnie przewieziono je do Rosji Sowieckiej. Dopiero w tym roku wróciły one do Polski i obecnie Naczelna Dyrekcja Archiwów przekazała je właścicielom, to znaczy Archiwum Państwowemu w Poznaniu, oraz Kurium Biskupim w Gnieźnie, Poznaniu i Włocławku.

Poznań otrzymał duży zespół ksiąg grodzkich i ziemskich, dalej indeksy i rejestry, księgi samorządowe, jak np. pergaminowa księga miejska t.zw. Acta Conularia, księgi wójtońskie z XVI wieku, księgi gospodarstwa, t.zw. szafarskie, księgi przywilejów Błażeja Winklera, w której m.in. znajduje się opis zaginionego aktu lokacyjnego miasta Poznania itd.

Szereg Akt od 1292 Roku

W dziale archiwalnych kościelnych diecezji włocławskiej odzyskała szereg akt od 1292 roku, a archidiecezja gnieźnieńska cenny zbiór sięgający aż 1136 roku. M.in. otrzymaliśmy 13 tomów kopiarz przywilejów, zbiór dokumentów parafii farnej w Gnieźnie od XV wieku. Wielką wartość posiada wspaniale ilustrowana księga Biblia Sacra, której zapiski sięgają aż X wieku. Dzieło to jest bogato ilustrowane inicjałami, w których kolor złoty jest autentycznym metalem.

Mniej dokumentów wróciło do diecezji poznańskiej, tym niemniej są one bardzo cenne. Ks. kan. Nowacki wyraził w imieniu władz kościelnych podziękowanie Dyrekcji Archiwum Państwowego za starania o rewindykację i zwrot tych zabytków. Nie odnaleziono dotąd tak ważnych dokumentów jak kopiarz korespondencji królów i dostojników kościelnych, oraz zbiorów ewakuowanych w 1939 roku do Lubartowa, wśród których były 3 kopie dokumentów z XIV wieku. Przepadły również stare akta konsystorskie, kodeksy biblioteczne itp.

Ma Duże Znaczenie

Rewindykacja tych dokumentów ma duże znaczenie naukowe, bo np. Archiwum Poznańskie jest obecnie w posiadaniu prawie wszystkich dokumentów i żaden zespół archiwalny w Polsce nie posiada teraz tak szczegółowego zbioru akt grodzkich i ziemskich, jak miasto Poznań.

Warto tu dodać, że prace archiwalne są prowadzone w kraju z dużą starannością — zbliża się bowiem tysiąclecie Polski. M. in. Towarzystwo Naukowe w Toruniu przystąpiło ostatnio do prac badawczych w starych archiwach kościelnych na Pomorzu. Poniżej te archiwa kościelne rozrzucone są na terenie całego województwa bydgoskiego, znajdujące się tam dokumenty utracone będą na mikrofilmach i poddane dokładnym studiom w siedzibie Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena \$2.20 (z przesyłką \$2.35)

No. 2652 16-go Czerwca, 1958

Za dołączenie..... kuponów i \$..... gotówką

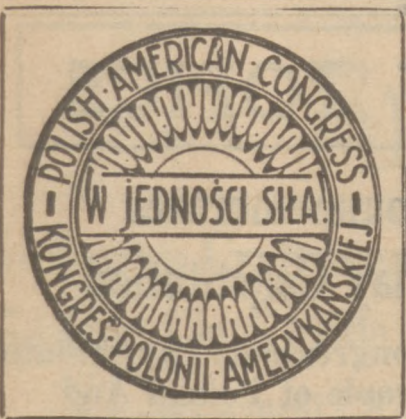
prosze mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

.....

Nazwisko.....

Adres.....

Dziennik Związkowy, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.



Dział ★ Kongresu Polonii

Przed Wyborami w Stanach Zjedn.

W naszym arsenale mamy broń niezmiernie ważną i skuteczną, acz używaną tylko pośrednio, mianowicie naszą siłę polityczną w Izbie Reprezentantów i Senacie i na innych odcinkach na amerykańskim froncie domowym.

Ważnym, że siła polityczna Polonii Amerykańskiej, wyrażająca się przy urnach wyborczych i w liczbie Kongresmanów — to nasz cenny stan posiadania. Nietylko na zewnątrz, ale i także w odniesieniu do naszego samopoczucia polsko-amerykańskiego. Znaczenie tego posiadania wyraża się tysiącokrotnie z niezliczonych okazji w toku wielu lat naszej obecności w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Dla niezających prawdziwej siły Polonii już sama duża liczba Kongresmanów pochodzenia polskiego w Waszyngtonie — jest wyrazem mocnym, mówiącym o wpływie i znaczeniu Polonii Amerykańskiej.

Nie dziwnego, że twórcy Kongresu Polonii Amerykańskiej budowali nasz gmach na czterech filarach: Duchowieństwu, Organizacjom, Prasie i Reprezentacji w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Filary te uzupełniają się i dzielą ciężar odpowiedzialności moralnej za naszą Polonię i jej rolę w bieżących dziejach Polski i Ameryki.

Tym jest Kongres Polonii Amerykańskiej. Związaniem ideologicznym i organizacyjnym tego, co nazwalimy filarami społeczeństwa polsko-amerykańskiego.

W wykonaniu swych zadań i spełnianiu swych obowiązków Kongres Polonii często zmuszony jest działać w stolicy kraju, w Waszyngtonie. Posługuje się bardzo często współpracą Kongresmanów pochodzenia polskiego, ciesząc się tam poważnym wpływem i posiadającymi środki działania politycznego.

Właśnie dlatego Kongres Polonii, robiąc periodyczny przegląd filarów tych, zatrzymuje się dzisiaj, by słów kilkoro pod adresem całej Polonii wystosować w sprawie zbliżających się wyborów do Kongresu Stanów Zjednoczonych w listopadzie.

NASZ STAN POSIADANIA ZAGROŻONY

Nasz stan posiadania jest w tym roku, w zbliżających się wyborach, poważnie zagrożony. Ustąpił ze swego stanowiska Kongresman Tomasz Gordon, który na skutek wielu lat służby i wielkiego doświadczenia wyniesiony został na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Kongresu. Ustępuje on z przyczyn osobistych, żegnany z czcią i wdzięcznością.

Ustępuje Kongresman Radwan ze stanu New York. Nie będzie kandydował Kongresman Alfred Siemiński ze stanu New Jersey. Zagrożone są inne miejsca — ale są nowi kandydaci, słusznie liczący na poparcie wyborców pochodzenia polskiego w wielu stanach.

Rodak nasz, głoszący na kandydata pochodzenia polskiego, bez względu na osobistą przynależność partyjną kandydata lub przynależność wyborcy, powinien pamiętać, że kandydat wybrany będzie filarem naszym, Kongresu Polonii Amerykańskiej, ramieniem naszego społeczeństwa tam, gdzie ono jest potrzebne.

Posiadanie polonijne w Kongresie Stanów Zjednoczonych jest naszą bronią. Jest nietylko wymownym dowodem naszej siły, nietylko przysparza nam i sprawie Polski sojuszników wpływowych i daje nam pomoc wyjądną i ważną w naszym działaniu jako ciału reprezentatywnemu Polonii Amerykańskiej — ale utrzymuje w ruchu postęp nasz i rozwój na wielu odcinkach.

Dlatego już dzisiaj, acz daleko jeszcze do wyborów, powinniśmy się kierować zasadą głęboko w świadomości naszej zakorzenioną, mianowicie: że NIE WOLNO NAM COFAĆ SIĘ WSTECZ, NIE WOLNO NAM TRACIĆ.

Aczkolwiek jeszcze nie jest zaogniona atmosfera wyborcza — już dzisiaj apelujemy do wielomilionowej Polonii Amerykańskiej, aby już dzisiaj zaczęła myśleć tymi kategoriami i tymi przykazaniami, że nie wolno nam stracić ani jednego miejsca, ani jednego Kongresmana.

Przeciwnie! Musimy iść naprzód, — bo starzejemy się, dojrzejemy i wzbogacamy liczebno i duchowo.

NASZE WIELKIE ZADANIE

Polonia Amerykańska ma przed sobą wielkie zadanie. Zadaniem tym jest zrobienie największego wysiłku, uświadomienie wysiłku, by nie skurczył się nasz stan posiadania w Kongresie Stanów Zjednoczonych!

Niechaj nikt nie mówi, że jego głos nie zaważy, że jego rola nie jest ważna, bo tak nie jest. Niam nie idzie tyle o sam głos ile o UŚWIADOMIENIE WIELOMILIONOWEJ GRUPY POLONIJNEJ i jej tradycje. O postawę duchową, zdecydowanie wyraźną i jasną wolę i mocne pragnienie służenia temu czemu służy reprezentacja wielomilionowej Polonii Amerykańskiej.

Nie czekajmy na ostatnią chwilę, a myślimy już dzisiaj. Myślimy kategoriami realnymi, posiadającymi ciężar gatunkowy, mogącymi decydować o tym jaki mocny będzie filar Polonii jutro.

Powiedzieć sobie już dzisiaj, że nie wolno nam dopuścić do żadnej straty, przeciwnie — że powinniśmy zrobić wysiłek największy, aby się nasz stan posiadania powiększył, by mocniejszy był ten nasz stan posiadania w roku przyszłym. Sam Bóg wie i Polska wie i Polonia wiedzieć to powinna, że go potrzebujemy.

Zapisujcie Działkę Waszą Do Wydziału Małoletniego Z. N. P.

JAK WRÓŻYĆ Z KART

Sztuki tej możecie nauczyć się łatwo z nowo wydanego Samouczka, który jasno i zwięźle podaje znaczenie każdej karty i jej pozycji w stosunku do innych kart. Za prostą metodą nauczycie się wróżenia w bardzo krótkim czasie.

Z kart możecie przepowiedzieć przyszłość sobie, rodzinie, przyjaciółom i znajomym. Czy chcecie wróżyć te bractwa serio, czy dla wesołego spędzenia czasu, postarajcie się zaraz o jeden taki!

Samouczek "JAK WRÓŻYĆ Z KART"

Nie należy jednocześnie uchylać faktów, że niejedna wróżba może być całkowicie prawdziwa, ostrzeżenie przed jakimś bledem, lub niekorzystnym wydarzeniem, albo dodać otuchy i odwagi w niejednym krytycznym momencie w życiu.

Dziś to "Jak wróżyć z kart" zawiera 96 stronice czytelnego druku, wraz z rycinami poszczególnych kart i tabelkami ich rozkładu do wróżenia.

Książka ta kosztuje tylko \$1.00 + przesyłka

Zamówienia wraz z należytą opłatą nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Illinois
(C.O.D. nie wysyłamy)

Ubiega Się o Tytuł "Królowej Wolności"



SEWERYNA KONECKA

Panna Seweryna Konecka, córka pp. Franciszkowa Koneckich będzie jedną z kandydatek w konkursie o tytuł "Królowej Wolności". Wybór królowej odbędzie się na dorocznym "Dniu Polaki" Wydziału Kongresu Pol. Amer. Jaki odbędzie się w niedzielę, 29-go czerwca w parku Riverview, przy Belmont i Western Ave.

Panna Konecka była debiutantką na Balu Amaranowym w b.r. Jest ona absolwentką Gage Park High School, gdzie była członkinią klubów — celujących studentów, rady studenckiej i klubu sportowego.

Kandydatki które zamierzają wziąć udział w konkursie "Królowej Wolności" na r. 1958" powinny wystąpić swe aplikacje na ręce przewodniczącego Komitetu Konkursu adw. Leona Kupeck pnr. 1588 Milwaukee Ave. podając w aplikacji imię i nazwisko, adres, numer telefonu i datę urodzenia. Do konkursu zgłaszać się mogą jedynie panienki polskiego pochodzenia, w wieku od 18 do 25 lat. Po dalsze informacje można dzwonić do adw. Kupeck pod nr. EV. 4-3238.

Roseland-Kensington Zbiera Odzież Dla Repatriantów

Ponieważ wiele ludzi zwraca się z zapytaniem co do następnej zbiórki odzieży, Komitet Pomocy Polakom powracającym z Rosji Sowieckiej działający w Kensington-Roseland i Okolicy ogłasza, że przeprowadzi trzecią zbiórkę darów odzieżowych w dniach 25, 26 i 27 czerwca, między godziną 6-11 a 9-11 wieczorem w Domu Polskim 11935 S. Michigan Ave.

Odzież i bielizna, która będzie zebrana w wyżej wymienionych dniach, zostanie przekazana do Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej w celu dalszej transportacji do Polski.

Prosimy dostarczyć odzież do Domu Polskiego osobiście, lecz o ile ktoś nie jest w stanie uczynić tego sam, proszony jest powiadomić Komitet, telefonując do skarbnika Jana Myślińskiego, 12101 Yale, tel. PU 5-4484; sekretarza Janusza Krzywińskiego, 11906 S. Michigan Ave., tel. WA 8-5430 lub przewodniczącego Józefa Brainera, 10730 S. Langley Ave., tel. WA 8-1915.

Wszyscy Polacy proszeni są o poparcie tego szlachetnego celu i złożenie odzieży do Komitetu w

Wycieczki i Zabawy

Niedziela, 22 Czerwca

Tow. Walecznych Polaków, Gr. 1612 ZNP, urządza piknik, w niedzielę, 22 czerwca, w ogrodzie Polonia Ballroom, 4606 So. Archer Ave. Początek o godz. 12 w południe. Muzyka Wesołego Tadeusza i jego orkiestry, będzie przygrywać do tańca. Prezes wraz z komitetem serdecznie zapraszają tak starszych jak młodych na wspólną zabawę na świeżym powietrzu. Będzie też można otrzymać na miejscu smaczny obiad, przygotowany przez nasze panie. — Józef Mendrek, prezes, wraz z komitetem.

Ks. Jan Szczepanik Obchodzi 20-Lecie Kapłaństwa

Z okazji jubileuszu 20-lecia kapłaństwa ks. Jana Szczepanika, proboszcza i całego zarządy parafii św. Jadwigi kościoła misyjnego, komitet złożony z parafian i klubów przy kościele w dowód uznania za starania i pracę w tej parafii urządza bankiet, który odbędzie się w niedzielę, 22 czerwca, w sali pod kościołem, 2441 N. Washtenaw Ave., o 8ej wiecz. By okazą wdzięczności naszemu kapłanowi za pracę i poświęcenie przy tej parafii.

Zapraszamy wszystkich parafian i przyjaciół sąsiadnych parafii. W sprawie biletów prosimy zwrócić się do komitetu P. Nowak HU 6-3794. F. Rybarczyk SP 4-1680, S. Krul DI 2-3673. A. Leszczyńska 2532 Fullerton, Kosiba 2410 Fullerton, Ciągła 2614 Fullerton.

Sprzedaż Rozmaitości Na "Blue Babies"

Unicorn, oddział badań lekarskich przy Powiatowym Szpitalu w Chicago urządza w dniach od 24 do 27 czerwca włączając wielką wyprzedaż rozmaitości, "Rummage sale", która odbywać się będzie w lokalu przy 3042, W. 26th st. między godzinami od 9 rano do 9 wieczór.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla dotkniętych tą niebezpieczną chorobą dzieci.

Z Fidelisową

Oddział Pomocniczy Pań przy Posterunku Ironsides, Nr. 16-ty P.L.A.V., odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, dnia 17-go czerwca, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Upraszają się o obecność każdej koleżanki, ponieważ ważne sprawy do załatwienia, między innymi — wybór delegatów na Sejm Stanowy. — Maria Żukowska, prezeska; Kat. Turkowska, sekr. prot.

wyżej wymienionych dniach, by nasi rodacy powracający z niewoli Sowieckiej mogli otrzymać ją jeszcze przed nadejściem zimy. — Komitet.



Polskie Godziny Radiowe w Chicago

Nadawane ze Stacji
WGES, WOPA, WHFC, WLEY, FM., WSBC
1390 KIL. 1499 KIL. 1450 KIL. 105.9 M.C. 1240 KIL.

PONIEDZIAŁEK—Ranne

6:30-7-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala
7-8:30-WGES—Pol. Ranne Ptaszki
10-10:30-WSBC—Polska Godzina
10:30-12:00-WHFC
11:00-WOPA—Polska Karuzela

Popołudniowe

12-12:30 WOPA—Halo Missus
2-3:30-WHFC—Polski Program
4:30-5:30-WLEY FM—Polski Prog.
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:30-WOPA—Szczęśliwa Godz.
6:15-6:30-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Prog. Rozmaitości
9:30-10-WOPA—Prog. Góralski

WTOREK—Ranne

6:30-7-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala
7-8:30-WGES—Pol. Ranne Ptaszki
10-10:30-WSBC—Polska Godzina
10:30-12:00-WHFC—Polski Program
11:00-WOPA—Polska Karuzela

Popołudniowe

12-12:30 WOPA—Halo Missus
2-3:30-WHFC—Polski Program
4:30-5:30-WLEY FM—Polski Prog.
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:15-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Prog. Rozmaitości

ŚRODA—Ranne

6:30-7-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala
7-8:30-WGES—Pol. Ranne Ptaszki
10-10:30-WSBC—Polska Godzina
10:30-12:00-WHFC—Polski Program
11:00-WOPA—Polska Karuzela

Popołudniowe

12-12:30 WOPA—Halo Missus
2-3:30-WHFC—Polski Program
4:30-5:30-WLEY FM—Polski Prog.
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:15-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Prog. Rozmaitości

CZWARTEK—Ranne

6:30-7-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala
7-8:30-WGES—Pol. Ranne Ptaszki
10-10:30-WSBC—Polska Godzina
10:30-12:00-WHFC
11:00-WOPA—Polska Karuzela

Popołudniowe

12-12:30 WOPA—Halo Missus
2-3:30-WHFC—Polski Program
4:30-5:30-WLEY FM—Polski Prog.
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:15-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Kawałki

PIĄTEK—Ranne

6:30-7-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala
7-8:30-WGES—Polskie ranne ptaszki
10-10:30-WSBC—Polska Godzina
10:30-12:00-WHFC
11:00-WOPA—Polska Karuzela

Popołudniowe

12-12:30 WOPA—Halo Missus
2-3:30-WHFC—Polski Program
4:30-5:30-WLEY FM—Polski Prog.
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:15-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Przy Kominku

NIEDZIELA—Ranne

10-12-WOPA—Szczęśliwa Godzina
12:30-1-WHFC—Bob Lewandowski
1-2-WOPA—Wesoła Chicagośka Fala

Popołudniowe

2-3:30-WHFC—Bob Lewandowski
4:30-5:30-WLEY FM—Program dla dzieci
5:30-WOPA—Głos Polonii
6-6:30-WOPA—Szczęśliwa Godzina
6:15-6:30-WGES—Wied. Codzienne
6:15-6:30-WGES—Godz. Słoneczna
6:30-7-WGES—Przy Kominku

POLSKIE GODZINY W INDIANA

Hammond—WJOB—Niedziela od 11ej przed poł. do 2ej po południu (Ed. Osierko)

Gary—WGRV, 1370 kil.—Niedziela od 10 do 11ej rano (Kubiak)

Gary—WVVA, 1270 kil.—Niedziela od 2 do 3ej popołudniu (Kubiak)

La Porte—WL01, 1540 kil. Sobota od 8 do 9ej rano (Kubiak)



PSZCZOŁY SZUKAJĄ RÓWNIEŻ PRZESTRZENI PLANETARNEJ. Mrs. Fred R. Prioleau z Little Rock, Ark. zaparkowała swój samochód na ulicy miasta. Gdy wróciła spowrotem znalazła, że został on zajęty przez rój pszczoł, szukających przestrzeni do życia.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 16 Czerwca

Sekcja Pań Związku Klubów Małopolskich ma swe posiedzenie dzisiaj, w poniedziałek, 16 czerwca, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Związku Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ul. róg Noble. Ponieważ posiedzenie to połączone będzie z małym programem ku czci Ojców i Matek, przeto pożądaną rzeczą jest punktualne przybycie wszystkich członkiń. — Barbara Dusik, prez.; Józefa Cieśla, sekr. prot.

Środa, 18 Czerwca

Tow. Młoda Polska, Gr. 865 ZNP, odbędzie swe regularne posiedzenie w środę, 18-go czerwca, w Domu Wet. Arm. Polskiej, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Ponieważ mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, obecność członków jest bardzo pożądana. Najważniejszą sprawą jest 50-lecie, które się odbędzie jesienią, oraz inne bardzo ważne sprawy. Powinniśmy się zainteresować i przybyć na to posiedzenie i zabrać głos doradcy. Sekretarz urzęduje już od godziny 6:30. — Edward Niedźwiadek, prezes; J. Słodkowski, sekr. prot.

Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewianów, Grupa 771 ZNP,

odbędzie swoje półroczne posiedzenie w środę, 18 czerwca, o godzinie 8ej wieczorem. Z powodu wielu spraw do załatwienia Administracja wraz z prezesem na czelę zaprasza wszystkich członków i członkinie o przybycie. Zaraz po załatwieniu spraw odbędzie się program dla Ojców. — Aleksan-

der Mikucki, prezes; Jakób Mocariski, sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta, Grupa

1214 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w środę dn. 18-go czerwca, w sali Klubów Małopolskich, o godz. 7:30 wiecz.

Przypominamy członkom, że Grupa nasza bierze udział w Kongresie Przedsejmowym i uchwalono 3 nagrody za zapisanie największej liczby członków. W dodatku Gmina nasza płaci dodatkowo \$1.00 za każdego nowego członka, oprócz dużych nagród przyznanych Grupom jak \$100.00, \$75.00, \$50.00 i \$25.00, a więc do pracy sięgajmy po te nagrody w tym Komitacie Werbunkowym.

Upraszamy o przybycie na to posiedzenie, bo mamy wiele innych spraw, a pomiędzy innymi, 50 lecie naszego Towarzystwa, więc warto poświęcić trochę czasu, by zapewnić powyższe sukcesy w naszej Organizacji, o których Szanowni Członkowie usłyszą na posiedzeniu. — J. S. Wojciechowski, Prezes, J. Kulinski, Sekr. Prot.

Czwartek, 19 Czerwca

Tow. "Gdynia", Grupa 2404 ZNP, odbędzie swe miesięczne zebranie we czwartek, 19-go czerwca o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood St. Przed zebraniem sekretarz finansowy przyjmie wpłaty na ubiegające się na członków. — J. Toczyłowski, Prezes, K. Wasilewski, Sekr.

Sobota, 21 Czerwca

Klub Powiat Bochnia, Nr. 68 Związku Klubów Małopolskich

Wiadomości z Oddz. Pomocniczych Przy Stanowej Kwaterze III. PLAW

29-ty Sejmik Stanu III. przy Polskim Legionie Weteranów Amer. i Oddziałów Pomocniczych, odbędzie się w dniach 25-26-27 lipca 1958, w sali Ironsides, 1241-45 N. Washtenaw ave. Weterani, jak również Oddziały obradować będą w obydwóch salach Ironsides. Sejmik rozpocznie się w piątek, 25-go lipca wieczorem o godz. 8. Ciąg dalszy sesji w sobotę — sprawozdania urzędników zarządu, sprawozdania prezesek oddziałów pomocniczych i komitetów. Dalsze sprawy dotyczące się szpitali Weteranów, wogóle dotyczące się sprawy stanowej kwatery Illinois PLAW.

Wymarsz w niedzielę 26 lipca w dzielnicę Fidelisowa i złożenie wieńców przed tablicą poległych weteranów. Msza św. w kościele św. Fidelisa o godz. 12 w południe. Obiad i dalsze sesje do końca wyborów nowych zarządów na rok 1959. Będzie również wspólna sesja z udziałem zaproszonych gości i wybitnych przedstawicieli świata Armii U.S.A., przedstawicieli świata politycznego, organizacji i klubów. Oby Sejmik Stanu Illinois był owocnym. Szczęść Boże w dalszej pracy

Oddział 16ty przy Post. Ironsides urządził zabawę z programem w szpitalu Westend. W programie brały udział dziewczęta z klasy tańców; wykonywały rozmaite tańce narodowe w kostiumach; rozdane były rozmaite ciastka domowej roboty, papierosy i lody. Chorzy byli bardzo ubawieni. Zarząd szpitala przesłał na ręce prezeski oddziału Marii Ziolkiewskiej podziękowanie.

Oddział 79-ty urządził zabawę stołeczkową, 13-go grudnia 1958, w sali Stanowej Kwaterze Illinois, przy 1113 Milwaukee ave., o godzinie 7 wieczorem. Prezeska oddziału jest A. Wacek.

Post. 4-ty urządził wycieczkę do lasku Clayton Smith przy końcu linii Milwaukee ave., platforma 28, dnia 20-go lipca.

Post. 1-szy George Washington urządził wycieczkę do lasku Clayton Smith, platforma 23, przy końcu linii Milwaukee ave., dnia 29-go czerwca, o godzinie 1 po poł. Komendant Lenard Malik zaprasza Posterunki, Oddziały jak również szanowaną publiczność do wzięcia udziału w tej wycieczce — przy

będzie miał swe przedwakacyjne posiedzenie w sobotę, 21 czerwca, o godz. 7:30, w sali J. Kuli, 1824 W. Augusta Blvd. Ważne sprawy i pożegnanie wyjeżdżających do Polski. — Józef Węgrzyn, Prez., Józef Cieśla, Sekr. Prot.

Specjalne zabawy i gry dla dzieci zaaranżuje p. R. Jakubowska. Wspólnymi śpiewami przy ognisku pokieruje p. W. Chalko, a syn jej Krzysztof po harcersku ognisko przygotuje.

Serdecznie zaprasza się Polonie o wzięcie udziału w tegorocznych Świętojańkach, a stroje ludowe będą mile widziane, i nadadzą uroczystości właściwego uroku, który długo pozostanie w pamięci uczestników. — HMG

★ Jim Conway, WBBM TV's Star of "In Town Tonight," meets Mrs. Hugh C. Michels, Jr., of Wilmette, Illinois

"Last summer I swore I'd give up baking ...

but with my new electric range, my kitchen never heats up ... even when the oven's been on for hours!"

says Mrs. Michels



Modern electric cooking means a cooler kitchen... one that helps save Mrs. Michels' energy for outside activities. She is a member of the Junior Board of Passavant Hospital and other charitable groups.

JIM CONWAY: Pani wie, że elektryczne piecy kuchenne są najchłodniejsze z istniejących. Jest to jeden z głównych powodów, że stają się one z każdym dniem co raz bardziej popularne wśród nowoczesnych kobiet jak Pani!

PANI MICHELIS: Wiesz, Jim, że jest bardzo przyjemnie pracować w chłodnej kuchni! Wiesz, Hugh i ja przyjmujemy dużo gości... no i, oczywiście, zawsze nie piecze ciasteczka dla dziesięciu... lecz wszystko co piekę... pieczę dla gości, paje takie jak ten i wszystko inne, mój piec kuchenny pozostaje zawsze chłodny i wygodny.

JIM CONWAY: Jestem pewny, że tak jest, ponieważ obecne badania wykazały, że nowoczesne elektryczne piekarniki utrzymują kuchnię o 10 stopni chłodniejszą, niż jakikolwiek inny ich rodzaj.

Codziennie więcej nowoczesnych kobiet gotuje nowoczesnym elektrycznym sposobem

SEE YOUR ELECTRIC APPLIANCE DEALER

© Commonwealth Edison Company

Commonwealth Edison
Public Service Company

crisis, was the bridge which ushered Poland from the po-

Illinois—was most freq-
quoted.

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

Unbeaten Craftsmen, Second Federal Savings Clash Friday At Eckhart

E. J. Sierocinski PNA Softball Loop's Strongest Teams Collide

The E. John Sierocinski (Executive Vice-President, Second Federal Savings) PNA Senior Softball League's strongest teams — Curly's Tap Craftsmen and Second Federal Savings — collide this coming Friday evening, June 20, at Eckhart Park, on the south-east diamond, in the most important battle of the 24th annual pennant race.

Manager-Player Harry (Trickie) Trychta's Craftsmen displayed a devastating offense in routing the Cadets, 31 to 12, while the Federals, piloted by Jimmy Hoffman, showed flashes of their old-time power in disposing of the Ed Dudzinski Demons, 20 to 4.

CRAFTSMEN SIZZLE AT BAT

Bill Shipbaugh, who clubbed out 7 hits in 7 times at bat; Stan (Snipe) Smudski, who rapped out 6 in 7 trips to the plate; Rajkowski, Bonk and Stan Gondek, who slammed out 5 apiece, and Trychta, Buddy Nowik, Joe Placek, Vince Klotz, and either Stan Ptas-

nik or Ed Madry will constitute the starting lineup for the Craftsmen.

The Federals, who played minus the services of 7 of their regulars in the season opener against the Demons, namely, Wally Mroz, Ed Thomas, Earl Abraham, Joe Megecz, Steve Teletz, Jerry Sikorski and Willie Kozlowski, will probably employ another combination of veterans and newcomers when they buck up against the mighty Craftsmen.

Garfield Goose To Be Seen In Color

Garfield Goose and friend Frazier Thomas will be televised in color as well as black and white starting tomorrow (Mon., June 16) at 5 p.m. This will add three and three-quarters hours per week of color programming to WGN-TV's schedule, bringing the colorcast hours up to 1 1/2 each week.

With the addition of color, the Mon. thru Fri. series for the small fry audience will be seen 15 minutes longer each afternoon from 5-5:45 p.m.

Other WGN-TV color programs include: "Ding Dong School" Mon. thru Fri., 9 a.m. "The Blue Fairy" Mon. thru Fri., 7:15 p.m.; "The World Is Yours," 8:30 p.m.; "Your Big Night," Sat., 8:30 p.m.

Garfield Goose, the gander who thinks he's king of the United States, moved to WGN-TV with his friend Frazier Thomas on March 28, 1955. This month, the 20th of June, the program celebrates its 1500 telecast, having been on the air for 300 consecutive weeks.

Garfield and Goose's adventure stories which have made such a hit with his young viewers will continue and be seen in color as well as black and white. Gar is currently planning a trip to Scotland to help his Uncle Glamis solve the mystery of the "Phantom Piper."

In addition to these adventures, during the coming weeks, Garfield's series, "Beauty and the Beast," the strange and classic tale of a lovely maiden who saves her father from danger by going in his stead to a mysterious island to face a vengeful monster, are two which will be included on the program.

Others will be "The Magic Antelope," the fascinating tale from Indian folklore; "The Fisherman and the Fish," another Grimm favorite that tells what happens to a poor fisherman when his greedy wife acquires sudden power, and "The Strange Circus," unique and thrilling circus acts that climax in a star performer being launched into outer space and the rescue by rocket ship. There will also be a variety of other new color cartoons shown.

Bears Sign Giant Tackle Mike Healy

The Chicago Bears Football Club today announced the signing of another outstanding new line-man for the 1958 National Football League campaign. He is Michael Donald Healy, a giant tackle from the University of Maryland.

Healy, who is 20 years old, stands 6 feet 3 inches and weighs 255 lbs. He will report for training when the Bears pitch their preparatory camp late next month, and will be one of the Bear rookies taking part in the 13th annual Armed Forces Football Game against the Cleveland Browns on September 12th in Soldier Field.

Healy showed great improvement in his senior season with Maryland, and was rated by scouts as one of the best line prospects in the Atlantic Coast Conference. He played in the East-West Shrine game at San Francisco last December, and later starred in the Annual Senior Bowl Game at Mobile, Ala.

Healy hopes to follow in the footsteps of another Maryland great, who has achieved top ranking with the Bears — Stan Jones. Exceptionally fast and quick, Healy will be available for both offensive and defensive tackle.

Healy is the latest of a long line of Maryland tackles, who have become topnotchers in the N. F. L. In addition to Jones, Ray Krause (Green Bay Packers) and Ed Modzelewski (New York Giants) are rated highly. All are ex-Terps.

BOWLERS—GET SET NOW
LEAGUE OPENINGS FOR NEXT SEASON
SPENCER'S
20th CENTURY RECREATION
3253 N. Cicero Ave.
MULberry 5-0444



NEW ROMANTIC TEAM . . . Between scrapping and plotting with Ernest Borgnine in MGM's outdoor action film, "The Badlanders," Alan Ladd finds time to make love to alluring newcomer, Claire Kelly.

Arlington's 18-Day Meeting To Open Today At Washington Park

Chicago, Ill., June 16.—Eighteen more days of racing remain at Washington Park, through July 5, with two \$20,000-added stakes highlighting the first week of the Arlington phase of the coordinated meeting at the Homewood course, starting Monday, June 16.

Meantime, arrival from California over the weekend of racing's richest thoroughbred in training, Round Table, gave extra national significance to the meeting.

Trainer Bill Molter indicated that Round Table's first start would be in the \$50,000-added Arch Ward Memorial on the turf course June 28. Round Table also is eligible for two \$100,000-added stakes, the Equipoise Mile, August 9 and the Washington Park Handicap, Sept. 1.

Thus, the tempo of major racing here is stepped up with still other nationally ranked thoroughbreds here or on their way here for the lucrative stakes still to be run.

The sixth week at Washington Park will be featured by two stakes, each run for the thirteenth time. Wednesday (June 18), the Misty Isle Handicap, at six furlongs, has attracted an all-star array of stakes winning three-year-old fillies. Saturday (June 21) the grass course will be the scene of the Grassland Handicap, last run here in 1955 and renewed this year at six furlongs.

The Misty Isle nominees are headed by Agoura Stock Farm's Leisure Lady, fresh from victory May 13 in the Goose Girl Stakes at Hollywood Park; Calumet

Farm's A Glitter, winner of the May 17 Betsy Ross at Garden State; Hasty House Farm's Modesty Handicap winner Melody Mine; Anthony Grafiagnini's Burdette, three-year-old who was third back of more seasoned Bomastar and Pucker Up in the recent Beverly Handicap, and others.

High on the list of Grassland nominees are Fred W. Hooper's Alhambra, who already has set two grass course track records, at Hialeah and at Washington Park, this year; John Zink's Manassas, the turf sensation of 1957 whose best in 1955 stakes have been thirds in the Continental and the Balmoral Turf Handicaps; Agoura Stock Farm's Ekaba, outstanding grass performer at Santa Anita, and others.

Leisure Lady, who arrived here about ten days ago well in advance of the Misty Isle, was a 28-to-1 shot when she won the Goose Girl Stakes. A real bargain, she was sold to Agoura for \$1,300 at an auction at Northridge Farms in June 1956. Last year, she won a maiden race, then had a third back of Margaretta and Hasty Doll in the Pollyanna at Arlington Park.

Ramadel won two out of three starts at two. This year, besides the Ashland Stakes, she has won two allowance sprints, one a neck victory over Sequoia, winner of the rich Spinaway stakes last year. Then, just to prove it was no fluke, Ramadel licked Sequoia, the favorite, in the Ashland the following week.

Besides Melody Mine, Hasty House has nominated Hasty Doll, a \$97,500 winner at two. Other Misty Isle nominees include Sairon Farm's Countess Marcy, third in the first division of the Princess at Jamaica; and Mary V. Fisher's Noor filly Wonder Star who was most impressive in scoring her maiden victory here June 5. Wonder Star is by Noor-Wondering, by Pensive.

HASTY HOUSE NOMINATES FIVE

The Grassland will bring together some of the nation's finest turf runners with Hasty House Farm, which always has strong grass competitors, nominating five. Chile-bred Arya, who was second in the Balmoral Turf Handicap; Irish-bred Stephanotis, winner of the Bougainvillea Turf Handicap; Ben Ali Handicap winner Safe Message, purchased recently from Dixiana; and two other Irish-breds, Arcandy and Innishowen.

Manassas, the Cinderella horse of 1957, ran third back of Hoop Band twice in the Continental and the Balmoral Turf Handicaps. 1957, of course, he was a big money winner as he took both the Arlington Park Handicap and the Stars and Stripes and was second in the Arch Ward Memorial.

Alhambra, won the six-furlong Sheridan on the main course by ten lengths June 4. Earlier, he had set 5 1/2 furlong track records on the grass courses at Hialeah and here. His 1:03 1/4 in Florida also equalled the American turf mark. At Washington Park, he was timed in 1:04 1/4, beating Stephanotis and Arcandy.

Greek Game was second in the Continental and for the year, has demonstrated much of the class that made him top juvenile money winner of 1956 with \$214,805.

So far in 1958, he has a second in the Armed Handicap as well as the place in the Continental. Ekaba was fourth in the Balmoral Turf and sixth in the Continental.

THE CARD

Carlo Sarlo, Chicago, vs. Jerry Jordan, Chicago, 8 rounds, 147 lbs.
Candy Martin, Chicago, vs. Ted Meeks, Chicago, 5 rounds, 160 lbs.
Willy Johnson, Chicago, vs. Humberto Salcido, Chicago, 5 rounds, 165 lbs.
King Craig, Chicago, vs. Joe Woodward, So. Bend, 4 rounds, 135 lbs.
Willie Westbrook, Chicago, vs. Eddie Allen, Chicago, 4 rounds, 147 lbs.

New Angle In Marriage Bureau

A woman client of a Marriage Bureau, who was blackmailing a candidate for Parliament, brings on Sherlock Holmes' arrest in "The Case of the Baker Street Bachelor," to be seen, Sunday, June 21 (WNBQ-Channel 5, 1:00 p.m. CDT) (black and white only).

Rostenkowski Senators Turn Back Greenview, 21-4, In Pulaski Tilt

12-Run Third Inning Marks Season Opener; Kieres, Korpalski, Sikorski, Ray Joselane Top 22-Hit Attack; Slania Hits Homer For Vanquished

The Dan Rostenkowski Senators, who captured the 1957 Pulaski Park Senior Softball league championship while sporting the colors of R-V Tap, opened defense of their laurels by vanquishing the Greenview A.C., 21 to 4, in a 1958 league opener at Pulaski Park.

The Senators exploded for 6 runs in the opening round and then plated 12 during a riotous third canto to place victory completely out of reach of the Greenview combo, which was limited to 6 hits by Jerry Sikorski.

Bob Slania, former R-V Tap regular, pounded out a homer and a single for the losers.

Dan Kieres slammed out "4 for 4," and Sikorski, Ray Joselane and Richard Korpalski "3 for 4," apiece for the Senators. Gene Modziejzer, Ted Hoffman and Steve Gowerowski rapped out 2 hits apiece.

Greenview failed to score in its first turn at bat, but the Senators bore down hard for 6 markers and a 5 to 0 lead in the last half of the first.

The losers scored one run in the top half of the third to trail by 6 to 1.

The Senators engineered their 12-run assault on Pitcher M. Garrison in the last half of the third to skyrocket their advantage to 18 to 1.

Greenview tallied once in the 4th and twice in the first of the 6th, with the Senators producing 3 markers in the last half of the 6th for a final 21 to 4 decision.

SEN. ROSTENKOWSKI

	ab	r	h	bi	e
G. Modziejzer, ss	5	3	2	0	0
S. Gowerowski, 2b	4	1	2	0	0
C. Nega, 2b	1	0	0	0	0
J. Hoffman, cf	5	2	0	1	2
T. Hoffman, 3b	4	1	2	2	0
N. Jarecki, 3b	1	0	1	0	0
R. Korpalski, rf	4	2	3	1	1
E. Saks, rf	3	2	1	0	0
B. Tyburski, lf	1	0	0	0	0
J. Joselane, 1b	4	3	3	1	0
G. Joselane, 1b	3	2	1	2	0
D. Kieres, cf	4	3	4	2	1
J. Sikorski, p	4	2	3	4	0
Totals	44	21	22	14	4

GREENVIEW A. C.

	ab	r	h	bi	e
F. Edwards, 2b	3	0	0	1	1
D. Francis, c	3	0	1	0	0
B. Slania, lf	3	2	1	1	1
K. Koberg, 1b	3	1	0	0	0
B. Schatz, ss	3	0	0	1	1
T. Pokryke, rf	3	0	0	1	0
B. Swiger, cf	3	0	1	0	1
S. Siefer, cf	3	0	0	0	1
A. Yelavitas, cf	2	1	1	0	0
M. Garrison, p	2	0	0	0	0
Totals	28	4	6	4	5

Rostenkowski . . . 6 12 0 0 3 — 21
Greenview AC . . . 0 0 1 1 2 — 4

Home runs — Slania, R. Joselane, 2; Tyburski, 2; Hoffman, 2; Joselane, 2; Tyburski, 2. Kieres, Winning pitcher — Sikorski. Losing pitcher — Garrison. Earned runs — Rostenkowski 15; Greenview 4.

Handicapped Person Has Excellent Philosophy

A young polio victim proves to a young couple that they can be compatible even though the man would rather fish than eat, and his girl hates fishing — in "A Sales Talk From Sari," the Charter Boat episode for Saturday, June 21 (WNBQ-Channel 5, 5:30 p.m. CDT) (black and white only).

Search For Fame Is Man's Undoing

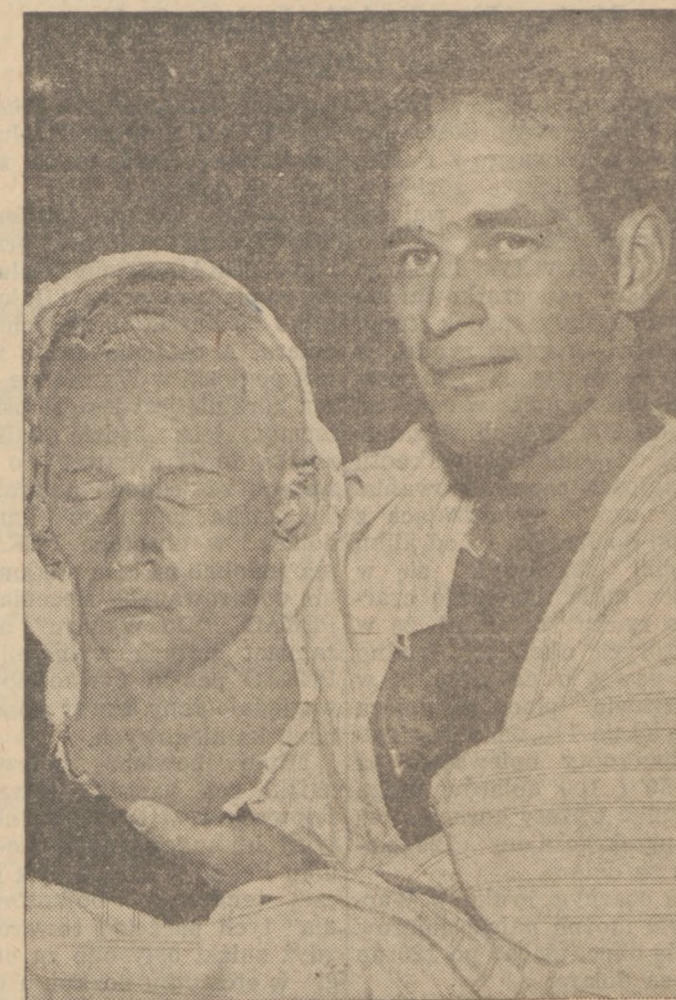
An obscure man who calls attention to himself by announcing to acquaintances that he has the power to predict a person's death within 24 hours, finds that the police also are interested, in "The Skull Beneath," the episode to be seen on Inner Sanctum, Saturday, June 21 (WNBQ-Channel 5, 11:30 p.m. CDT) (black and white only).

Cheppo, Walker Sign Pacts With Chicago Cards

Chicago, June 16. — End Mario Cheppo, towering 6-6, 220 pound flanker who runs the 50-yard dash in 4.9 seconds, and Guard Andy Walker, both from the U. of Louisville, have been signed for the coming season, Managing Director Walter Wolfner announced yesterday.

Cheppo, who played only baseball and basketball in high school at Henry Snyder High in Jersey City, N. J., started to play football while in Service with the Army for three years in Korea and Japan. Louisville didn't pass much last year but Cheppo caught 7 for 113 yards. Was the Cards 18th draft choice this year, and was Louisville's first three-letter man since the 1940's.

Walker, a six-foot, 210 pound native of Birmingham, Ala., is regarded as a "player's-player", a real go guy who is hustling every minute he is on the field. Was first string center at Louisville for four years but is regarded as outstanding prospect as a line-backer. "Best tackler on the team is the way Louisville folks describe him. He is 23 years old.



"BEN-HUR" IS CAST . . . Charlton Heston, playing the title role in MGM's mammoth production of "Ben-Hur," displays the cast made in his face, used as part of a statue in the film, now shooting in Rome.

Ten Word INTELLIGRAM

- Check the correct word:
- 1—Gen. Charles de Gaulle (did) (did not) once head France's Fourth Republic.
 - 2—French revolutionists beheaded King Louis (XVI) (XVII) in 1793.
 - 3—The Franco-Prussian War of 1870 was won by (France) (Prussia).
 - 4—The phrase, "Let them eat cake" is attributed to (Marie Antoinette) (Empress Josephine).
 - 5—Napoleon Bonaparte was of (French) (Italian) (Spanish) birth.
 - 6—Napoleon's final exile was to the island of (Elba) (St. Helena).
 - 7—(Marshal Ferdinand Foch) (Gen. de Gaulle) commanded the French resistance during World War II.
 - 8—(Nancy) (Marseilles) is a seaport in the south of France.
 - 9—French Premier Pierre Pflimlin was formerly (finance minister) (chief of the armed forces).
 - 10—Louis Napoleon, nephew of Bonaparte, ruled France as Napoleon (II) (III).

Count 10 for each correct choice. A score of 0-20 is poor; 30-60, average; 70-80, good; 90-100, excellent.

Decoded Intelligram
1—Did not 2—King Louis XVI 3—Prussia 4—Marie 5—Italian
Napoleon III.

Speaking of Public Safety



Car rams poorly lighted bridge approach in Boston, Mass. Figures show there were 10,211,000 traffic accidents in a recent year. These accidents caused 38,500 deaths, 1,750,000 personal injuries. National Safety Council sets the yearly costs of these accidents at \$4,500,000,000.

THE TRUTH IS



ON PORFOISE

A FIRMLY HELD THEORY IS THAT PORFOISES HAVE AN INFALLIBLE SENSE OF DIRECTION BASED ON THEIR ABILITY TO SEND OUT SQUEAKING SOUNDS WHICH BOUNCE BACK TO THEM IN THE SAME MANNER AS SONIC APPARATUS WORKS!



PARTY DRESS

PROBABLY THE MOST EXPENSIVE PIECE OF CLOTHING IN THE WORLD WAS A DRESS MADE FOR MARIE DE MEDICI, QUEEN OF FRANCE. IT HAD 39,000 PEARLS, 3,000 DIAMONDS, AND WAS ESTIMATED TO COST \$10,000,000! SHE WORE IT ONCE!

TWO TARGETS

ARE YOURS WHEN YOU SCORE A BULL'S EYE WITH REGULAR PURCHASES OF U.S. SAVINGS BONDS. YOU HELP STRENGTHEN OUR PEACE POWER AND YOU HELP SECURE YOUR OWN FUTURE GOALS!

Junior Soccer Day Sunday, June 29

This year's Junior Soccer Day will be held on Sunday, June 29, at Winnetac Park Stadium and promises to be one of the greatest soccer attractions in our city.

To create greater interest, the Junior Committee in cooperation with the National Soccer League has invited 2 Wisconsin soccer teams to oppose the Chicago All Stars.

According to the official records, this will be the first Illinois, Wisconsin Interstate All Star representation and will start at 1:30 P.M., with the Junior game followed by the Seniors Tilt at 3:00 P. M.

The entire affair calls for your special attention, due to the fact that the gate receipts go to the Junior Fund. Tickets can be purchased in advance from all Chicago Soccer Clubs.

FDR Post 923 A. L. Street Fiesta June 20th-21st

On Friday, June 20th, and Saturday, June 21st, starting at 6:30 P.M., the Franklin D. Roosevelt Post 923, American Legion, will hold its first Street Fiesta. The location of the Fiesta will be at 1234 W. Cortland St. (Cortland and Honore Streets).

There will be music and dancing in the street, games (games, doll booths, etc.).

Tryba Handicap Men's Leaders

SCRATCH EVENT

CHARLES JACOB . . . 824
EDWARD W. ADAMS . . . 823
JAMES MCGOWAN . . . 817

HANDICAP EVENT

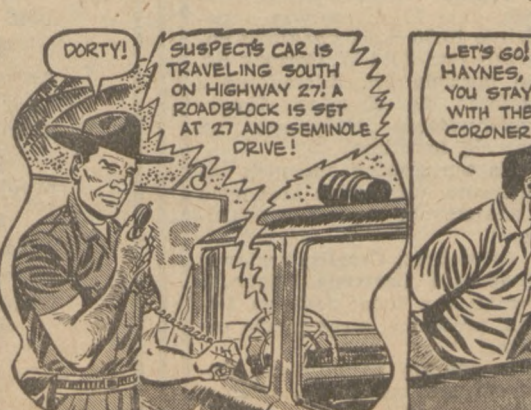
Michael Amator . . . 907
Edward Fendall . . . 906
Albert Houston . . . 905
John Kilkus . . . 904
Leonard Arnold . . . 903
William Sisley . . . 898
Richard Wallich . . . 896
Louie Giaccone . . . 893
William Schuck . . . 890
John Laskowski . . . 890
Thomas Doyle . . . 889
Joseph Lasham . . . 885
Charles Jacob . . . 875
Ross Chrisman . . . 871
Ted Brniak . . . 867
James Hannigan . . . 864
William Lojak . . . 861
William Gannon . . . 860
Milton Mikula . . . 858
Anthony Sujka . . . 857
Harold Joens, Jr. . . . 855
John Lautwein . . . 854
Marvin Schultz . . . 854
Dominic DeVito . . . 852
Russell Dillberg . . . 851
John Tisli . . . 850
Henry Milstead . . . 850
Art Danavans . . . 849
Dominic Massoglia . . . 848
George Brelsford . . . 848
Walter Oart . . . 847
Edward W. Adams . . . 847
Bernard Laplaint . . . 844
Richard Galuszka . . . 844
Pete Bessette . . . 842
Joseph Zemka . . . 842
Dennis McCarthy . . . 842
Sol Olesley . . . 842
Joseph Revay . . . 841
Tom Geagan . . . 839
John Nowak . . . 838
Cy Wolak . . . 836
Jim McGowan . . . 835
Robert McClure . . . 835
Joseph Malek . . . 835
John Kamsy . . . 835
Stanley Broda . . . 834
George . . . 834
Albert J. Walesko . . . 834
Sal Costello . . . 834
Eugene J. Ross . . . 833
Edward Jan . . . 833
Wilbur Schmidt . . . 833
William Wiedenheft . . . 833
Andrew Mirabile . . . 833
Andrew Federinko . . . 832
Theodore Winczorek . . . 830
Chestor Olendzki . . . 830
Fred Klabunde . . . 830
Don McDonald . . . 829
Robert Slowik . . . 828
Joseph Schneider . . . 828
Walter Mierzwa . . . 828
Louis Lynch . . . 828
John Cielen . . . 828
Steve Szewdo . . . 827

\$2,000 CHARITY EVENT
(Best 3 of 4 with Handicap)
JOHN KILKUS . . . 711
\$500 SUPER - JACKPOT EVENT
(Last Game, Scratch)
FRANK H. ZUPANCIC . . . 268

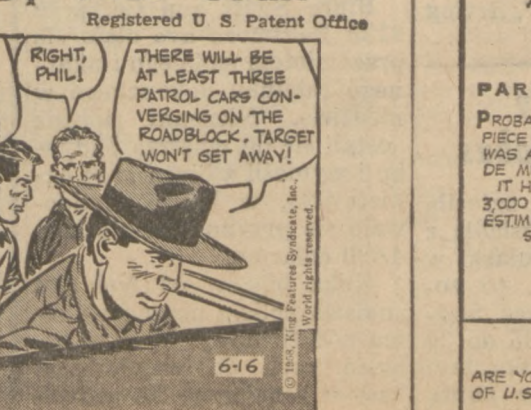
Secret Agent X9



By Mel Graff



Registered U S Patent Office



Spadek Dolara Na Czarnym Rynku w Polsce Do Kwoty 115 Złotych

W Obrotach Zaś Legalnych Przez PEKAO Można Uzyskać Za Dolara Tylko 88 Złotych

Jeden z czytelników Dziennika Związkowego dostał list od swego krewnego z Polski, który jest dobrze zorientowany w sprawach walutowych w Polsce.

Donosi on w tym liście, że od wiosny zapoczątkował się w Polsce stały spadek kursu dolara na czarnym rynku. O ile w zimie można było jeszcze sprzedać dolar w cenie od 150 do 200 złotych w zależności od wielkości banknotu i nagłości zapotrzebowania, przez osoby wyjeżdżające z Polski do Izraela, to od kilku tygodni zaznaczyło się w Polsce takie nasycenie czarnego rynku dolarami, że w niektórych okolicach trudno jest nawet o nabywcę, a w Warszawie placą za dolara przeciętnie 115 złotych. Tylko banknoty opiewające na 20, 50 i 100 dolarów mogą osiągnąć wyższy kurs, ale też nie przekraczający 125 złotych za dolara.

Na czarnym rynku w Warszawie można nabyć dolarów ile się chce, placąc po 120 do 135 za dolara.

Jest to wszystko jednak obrót nielegalny, który obecnie jest wprawdzie ściągany karnie "ale z wielką pobłażliwością".

Również zaznaczył się spadek dolara w obrotach legalnych przez PEKAO.

Do niedawna przekazy PEKAO ze Stanów Zjedn., tak zwane "zlecenia do wyboru" były realizowane w legalnej

całkiem kombinacjach i bank PEKAO z firmą "Galux" po kursie od 93 do 95 złotych za dolara.

Obecnie zaś te zlecenia "Do Wyboru" cedowane przez bank PEKAO firmie "Galux" są wypłacane przez "Galux" tylko po kursie 88 złotych za dolara. A ostatnio krąży nawet pogłoski w Warszawie, że ten kurs nie jest jeszcze ostateczny, lecz będzie dalsza zniżka do 77 a nawet do 75 złotych za jednego dolara. Ta zniżka legalnego kursu dolara w obrotach PEKAO ma podobno na celu nakłonienie obdarowanych zleceniami PEKAO "Do Wyboru", aby zamiast złotych wybierali z PEKAO paczki żywnościowe względnie inny towar po cenach katalogowych.

Mimo bowiem znacznej niższej cen paczek żywnościowych i materiałów tekstylnych i budowlanych w cenniku Pekao w Polsce była raczej tendencja "bojkotowania" tych paczek i towarów, gdyż niższe były one za drogie w stosunku do kursu dolara w obrocie legalnym PEKAO przez firmę "Galux".

Stąd magazyny towarowe PEKAO były nabite paczkami i towarami, który nie odpływał. Obecna zniżka kursu legalnego PEKAO do 88 złotych z zapowiedzią jeszcze dalszej zniżki ma na celu wywołanie odpływu towarów i paczek z magazynów PEKAO.

Restauratorzy z Chicago Wezwani Do Przesłuchów w Washingtonie

Komitet Senacki Rozpocznie 30 Czerwca Publiczne Przesłuchania w Sprawie Rakietarstwa w Unii

Senacki Komitet dla spraw inwestycji rakietarstwa w unii przesłał wezwania do stawienia się przed nim do wszystkich tych restauratorów w Chicago, którzy mieli jakiegokolwiek trudności z uniami.

Niektórzy z tych restauratorów będą przesłuchani w czasie publicznych przesłuchań tegoż Komitetu, które rozpoczyna się w Washingtonie w dniu 30 czerwca. Reszta będzie przesłuchana przez specjalnych inwestigatorów tegoż Komitetu.

Do Chicago miała napłynąć "taka powódź" tych wezwań do stawienia się przed Komitetem Senackim w Washingtonie, że jeden z restauratorów chicagowskich wyraził się, że ci wezwani restauratorzy mogliby z powodzeniem zrobić w Washingtonie konwencję restauratorów.

Prawdziwa armia inwestigatorów i rzeczników Komitetu Senackiego pracuje nadal w Chicago, zbierając wszelkie materiały dotyczące wpływu gangsterów i rakietarzy na miejscowe stosunki w unii i świecie pracy, w szczególności w odniesieniu do przemysłu gastronomicznego i rozrywkowego.

Komitet Senatu wezwał także Stowarzyszenie Chicagowskich Restauratorów do przedłożenia wszelkich rekordów za ostatnie 10 lat.

Celem uzyskania dowodów powiązania działalności Clauddo Maddoxa, jednego z chicagowskich czołowych gangsterów, z uniami, Komitet Sena-

cki zażądał zebrania informacji we wszystkich oddziałach unijnych w Chicago. Jest to gigantyczna praca, a inwestigatorzy Komitetu już raportowali, że mają trudności w zebraniu jakiegokolwiek informacji w tej sprawie z powodu obaw przed zemstą świata gangsterskiego przeciw informatorom.

Zmarł Doktor Franciszek Tenczar

Wczoraj o godzinie 1-szej po południu zmarł w starszym wieku, po ciężkiej chorobie, znany i ogólnie ceniony w Chicago lekarz, Dr. Franciszek Tenczar, zamieszkały p. nr. 2224 N. Kedzie Ave.

S. p. doktor Tenczar, który był bratem zmarłego przed paru laty dra Jana Tenczara, należał do generacji pionierów Polonii chicagowskiej, których zainteresowania w sprawach kultury polskiej oraz dobiegu imienia Polonii amerykańskiej były zawsze głębokie i szczerze. Polonia, a zwłaszcza szeregi lekarzy polskich — tracą bardzo wiele z powodu przedwczesnego jego zgonu.

S. p. Dr. Tenczar był seniorem sztabu lekarzy szpitala Nazaretanek.

Pracowitość i zainteresowanie s. p. dra Tenczara okazują się w całej pełni z faktu, iż był on członkiem czynnym wielu różnych organizacji. Był on członkiem Tow. Chicago, grupy 1450 Związku Narodowego Polskiego, członkiem Komitetu parafialnego na Kantowie; należał także do Zjednoczenia PK, do Rycerzy Kolumba, Amerykańskiego Legionu, oraz stowarzyszeń medycznych, mianowicie Stowarzyszenia Lekarzy Polskich i Chicago Medical Society.

Pozostawił w żalu głębokim żonę, Martę — z domu Helńska, dwóch synów doktorów — Franciszka i Teodora, trzy córki — Mariannę Grazino, Marię Jurasc i Alicję Campbell oraz grono wnuków i wnuczek.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pnr. 3315 W. Irving Park Blvd.

Zgwałcona Przy Przystanku Autobus

Kobieta 39-letnia zgłosiła na policję, że gdy wysiadła z autobusu na ulicy Pulaski w pobliżu Irving Park, to została napadnięta przez mężczyznę w wieku od 25 do 30 lat, wciągnięta do samochodu, tam uderzona kilka razy w głowę i następnie zgwałcona.

We Środę Zebranie Wydziału Kongresu Polonii Amer.

Zebranie miesięczne Wydziału Kongresu P.A. na stan Illinois odbędzie się w środę 18-go czerwca, w domu własnym pnr. 1838 W. Division ul. początek o godz. 8-jej wieczorem.

Ważne sprawy do załatwienia w łączności z mającym się odbyć w niedzielę 29-go czerwca "Dniem Polskim" jaki odbędzie się w parku River-view. Delegaci i delegatki mogą na tym posiedzeniu uścić się za bilety wstępu na "Dzień Polski", jak i prosić się o zgłoszenie swej współpracy do poszczególnych komitetów w tej imprezie. Obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wielce pożądana. — Roman Puciński, prezes; Alfreda Kroll, sekr. wykonawcza.

Wyjazd Na Krótki Urlop Mayora Daley

Po raz pierwszy, począwszy od wyboru na obecny urząd w roku 1955, mayor Daley bierze sobie krótką przerwę w urzędowaniu i dla nabrania oddechu wybiera się w wtorek w podróż do Washingtonu, Filadelfii i Nowego Yorku. Wraz z nim wyjeżdża pociągami jego rodzina najbliższa, to jest małżonka Eleonora, jego ojciec Michael, lat 75, oraz dzieci — Mary Carol, 19, Eleanor, 17, Richard Jr., 16, Michael, 15, John, 11, i William, 9.

W planie swoim ma on zwiedzenie Annapolis i West Point Akademii Wojskowych. Powrót mayora spodziewany jest w piątek, samolotem.

100 Zagranicznych Lekarzy Bawi z Wizytą w Chicago

Około 100 lekarzy zagranicznych, w tym jeden lekarz z Rosji bawi obecnie z wizytą w Chicago, gdzie począwszy od poniedziałku mają oni dokonać przeglądu miejscowych szpitali i ośrodków zdrowia.

Byli oni gościnnie przyjmowani przez czołowych lekarzy Chicagowskich na specjalnym przyjęciu w Lake Shore Club, przy 950 N. Lake Shore, w niedzielę.

Rolę gospodarzy pełnili na przyjęciu, Amerykańskie Stow. Lekarzy, Ameryk. Związek Szpitali, Ameryk. Kolegium Chirurgów, Stow. Dentystów oraz Połączonej Komisji Służby Szpitalnej.

Wizyta ich stoi w związku z zjazdem przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia, który odbywa się obecnie w Minneapolis z racji obchodu dziesięciolecia tej Organizacji

Rabunek Dokonany Przez 3 Bandytów

W serji rabunków, jakie w większej liczbie z wyjątkiem przy końcu tygodnia znajdują się w mieście, trzech bandytów dokonało śmiałego napadu i włamania do prywatnego apartamentu Mrs. Fannie Fein, 8404 Ingleside ave, skąd po sterylizowaniu właścicielki oraz służącej, Mrs. Maggie Leslie, 5543 Cottage Grove ave, zwiail, zabierając z sobą rozmaite przedmioty na ogólną wartość 10.000 dolarów.

Bandyci skorzystali z okazji że mąż poszkodowanej, Mrs. Fein przebywał w tym czasie w szpitalu. Dostali się oni do domu przez drzwi frontowe, gdy właścicielka otworzyła drzwi słysząc pukanie, sforsowali następnie wejście, odcieśli kable od telefonu i splądrowali mieszkanie, w którym Mr. i Mrs. Fein trzymali jako przedmiot ich zainteresowań zbiory antycznych strzelb. Wśród zabranych przedmiotów znajdują się kosztowności i futra.

Przestraszona właścicielka nie może dokładnie określić ile i jakie przedmioty zostały przez bandytów zabrane. Podobna kradzież dokonana została w mieszkaniu tym w miesiącu styczniu.

Kilka bloków od budynku znalazła policja porzucony samochód firmowy, którego rabusie dostali się do wnętrza budynku i wynieśli z biura kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się przypuszczalnie około 4.000 dolarów.

Kilka bloków od budynku znalazła policja porzucony samochód firmowy, którego rabusie dostali się do wnętrza budynku i wynieśli z biura kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się przypuszczalnie około 4.000 dolarów.

Kradzież Kas Żelaznych z \$4,000

Biuro Swift and Co. przy 9139 Baltimore ave stało się przedmiotem śmiałego i ukarzonego rabunku dokonanego w niedzielę. Nieznani rabusie dostali się do wnętrza budynku i wynieśli z biura kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się przypuszczalnie około 4.000 dolarów.

Józef Novak, Znany Handlowiec Nie Żyje

W sobotę, 14-go czerwca, o godzinie 4-tej po południu, poznał się z tym światem jeden z najstarszych i najbardziej szeroko wśród polonii chicagowskiej znanych handlowców polskich, mianowicie Józef Novak, założyciel i główny budowniczy popularny na całym terenie miasta Chicago składów mięsa, znanych jako Novak's Stock Yards Markets.

S. p. Józef Novak, prócz osobistego udziału we własnym przedsiębiorstwie, które rozrastało się do rozmiarów wielkich i poważnych, należał także jako członek czynny do stowarzyszeń kupieckich z zakresu spożywczego, mianowicie do North-West Meat Markets Retail Food Dealers Association i do Associated Food Retailers of Greater Chicago, interesując się w ogóle dziedziną produktów spożywczych oraz sposobami dostarczania jak najlepszych towarów po cenach jak najniższych gospodyniom polskim. Niema prawie dzielnicy w Chicago, w której dzięki jego zapobiegliwości i staraniom nie byłoby skład

u. Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

Podąż Wzrost Trzykrotnie, Ale Ciągłe Brak Mięsa

Londyn. (DP) — Według oświadczenia reżimowego wiceministra wewnętrznego Stanislawa Milewskiego, podaż mięsa i tuszów wzrosła w Polsce w ostatnich trzech latach trzykrotnie. Przypuszcza się, że w tym roku osiągnie ona 690.000 ton.

Tymczasem, w dalszym ciągu, w wielu miejscowościach ograniczone są godziny sprzedaży, co wywołuje tworzenie się kolejek i nie każdy może otrzymać żadaną ilość mięsa.

Kontrola Ruchu Powietrznego Będzie Trudna

Washington. (UPI) — Okazuje się, że kontrola powietrza mająca na celu zapobieżenie wypadkom zderzenia się samolotów wojskowych z cywilnymi, będzie trudna, bo na razie jeszcze niema żadnych odpowiednich przyrządów ani urządzeń, żeby zapobiegały tego rodzaju wypadkom. Samoloty pędzą obecnie zbyt szybko, a lotnicy muszą się jak dotąd posługiwać własnym wzrokiem, bo wszystkie przyrządy są nie dostateczne. Jedyny sposób to zarządzić, aby samoloty wojskowe krążyły na innych wysokościach, a cywilne na innych.

O szczytówce

Washington (UPI). — Sekretarz Stanu John Foster Dulles zapowiedział podczas wczorajszego wywiadu telewizyjnego, że Stany Zjednoczone i ich zachodni sprzymierzeńcy będą sprzeciwiali się szczytowej konferencji tak długo, dopóki nie będzie opracowany rzeczowy program narad.

Odrzucił on sowieckie obiecaniki, że "szczytówka" bez należytego przygotowania może doprowadzić do jakiegoś "cudu pokojowego".

Poniedz., 16 Czerwca

W poniedziałek 16go czerwca, Oddział Sanitariuszek Nr. 3 L.M. odbędzie swoje posiedzenie miesięczne w sali Weteranów o godzinie 8-jej. Ważne sprawy do załatwienia. Górą Polskie Morze! — W. Sikor, prezeska; J. Kroll, sekr.

Stanisław Nagórski

członek Tow. św. Stanisława B. i M. Nr. 747 ZPRK, nagle poznał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca, 1958 roku, o godzinie 3-iej po południu, przeżywszy lat 69. Zamieszkiwał pnr. 2319 So. Whipple ul.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 17-go czerwca o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3700 West 33rd St., do kościoła św. Kazimierza a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Alex, brat; Cecylia, bratowa; Tadeusz i Gertruda, córki; bratanki z żonami: Jadwiga Lezon, bratanica, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zarządek Funeral Home, telefon: Bishop 7-8999. (14-16)

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

na i Augusta Nowaków, trzy siostry — Hattie, Nellie i Mary oraz wnuków i wnuczeki.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pnr. 3756 S. Paulina ul. Pogrzeb odbę-

dzie się we czwartek, 19-go czerwca, o godzinie 10-tej, z kościoła św. Franciszka z Asyżu na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Cześć jego pamięci.

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

S. p. Józef Novak zamieszkiwał do ostatniej chwili życia w domu, w którym rozpoczął swą karierę handlową na większą skalę, pnr. 1446 W. Chicago Ave.

Zmarły pozostawił w smutku głębokim, żonę Celinę z domu Patka, Józefa syna, trzech braci — Władysława, Ja-

reżniczego, Novak's Stock Yards Market.

Kupiectwo polskie w Chicago traci w nim na prawdę piękny wzór przedsiębiorczości i wytrwałości handlowej, tak potrzebnej dla dobra Polonii.

